

GRAŻYNA TRZASKOWSKA
Archiwum Państwowe we Wrocławiu
ORCID [0000-0002-2507-0940](https://orcid.org/0000-0002-2507-0940)

„UWAGA! NIE PRZYSYPYWAĆ PNI DRZEW!”. LIKWIDACJA WROCŁAWSKICH CMĘTARZY W LATACH 60. I 70. ORAZ JEJ SKUTKI

„CAUTION! NO NOT BURY THE TREE TRUNKS IN SOIL!” LIQUIDATION OF CEMETERIES IN WROCLAW IN 1960S AND 1970S, AND ITS CONSEQUENCES

ABSTRACT: The article presents new findings concerning the course of liquidation of German cemeteries in Wrocław during the postwar period. The utilized archival sources support the thesis that in light of the rules of the law, these cemeteries were destroyed prematurely, without exhuming the human remains and preserving historic elements of the cemeteries; moreover, this process has been not adequately reflected in documents.

KEYWORDS: formerly German cemeteries, war graves, liquidation of cemeteries, Wrocław

Tytułowy cytat: „Uwaga! Nie przysypywać pni drzew!” może wydawać się kuriozalny w zestawieniu z tematyką cmentarzy i doczesnych szczątków ludzkich. Jest to jednak autentyczne zdanie zaczerpnięte z dokumentów archiwalnych odnoszących się do likwidacji i zabudowy terenów pocmentarnych we Wrocławiu. Stwierdzenie to, powtarzane wielokroć w różnej formie, można z powodzeniem uznać za myśl przewodnią zarządzonej po 1945 r. we Wrocławiu likwidacji cmentarzy, która doprowadziła do unicestwienia wielu tysięcy grobów. Oddaje ono bowiem w pełni sens działań ówczesnych likwidatorów, akcentujących w swoich decyzjach konieczność zachowania drzew, a nie szczątków zmarłych.

W niniejszym artykule przeanalizowano nowe nabytki aktowe Archiwum Państwowego we Wrocławiu¹. Są to dokumenty Prezydium Rady Narodowej Miasta Wrocławia oraz Urzędu Województwa Wrocławskiego i Miasta Wrocławia we Wrocławiu, które umożliwiają poszerzenie istniejącego stanu wiedzy na temat procesu likwidacji wrocławskich cmentarzy, przeprowadzonego w latach 60. i 70. XX w.² Nowe ustalenia potwierdzają tezę o całkowitej nielegalności omawianych działań, w wyniku których Wrocław został pozbawiony ważnej części dziedzictwa kulturowego.

Jacek Grzywa wyróżnia trzy charakterystyczne okresy ich dziejów: pierwszy: „lata powojenne — starano się wymazać z pamięci wszystko to, co niemieckie, [...], w tym również cmentarze”; drugi: lata 70. XX w. — tj. okres likwidacji cmentarzy i zabudowy przestrzennej ich terenów; trzeci: lata 90. XX w. do czasu obecnego, tj. okres, w którym podejmowane są próby upamiętnienia miejsc spoczynku ludności niemieckiej³.

Prezentowana tu tematyka dotyczy drugiego z wymienionych etapów, tj. procesu likwidacji ponemieckich nekropolii, który we Wrocławiu miał miejsce w latach 1957–1970⁴. O jego przebiegu nie wiadomo zbyt wiele, ponieważ duża część wykonanych prac, np. sposób likwidacji grobów, nie została potwierdzona w dokumentach. Analiza dostępnych, aczkolwiek skąpych, archiwaliów pozwala dostrzec, że obowiązywała wówczas zasada, aby jak najmniej pisać, zwłaszcza o działaniach sprzecznych z prawem, które przeważały. Ten stan rzeczy najbardziej widoczny jest w odniesieniu do grobów wojennych, chronionych na mocy ustawy *O grobach i cmentarzach wojennych* z 28 III 1933 r.⁵ Jednym z obowiązków państwa jest ich

¹ Archiwum Państwowe we Wrocławiu (dalej: APWr.), Prezydium Rady Narodowej miasta Wrocławia (dalej: PRNmWr.), sygn. 24/1; Urząd Województwa Wrocławskiego i Miasta Wrocławia we Wrocławiu, (dalej: UWWiMW), sygn. 12/12.

² Na temat likwidacji ponemieckich nekropolii we Wrocławiu po 1945 r. zob.: Grażyna Trzaskowska, *Cmentarze wojenne we Wrocławiu 1939–2002*, Wrocław 2008; *eadem*, *Między prawem a bezprawiem. Likwidacja wrocławskich cmentarzy po II wojnie światowej*, „Rocznik Wrocławski”, 10 (2006), s. 231–249; *eadem*, *Stosunek społeczeństwa polskiego wobec niemieckich nekropolii w Polsce po 1945 roku*, „Orbis Linguarum”, 40 (2014), s. 375–390; Marek Burak, Halina Okólska, *Cmentarze dawnego Wrocławia*, Wrocław 2007.

³ Jacek Grzywa, *Zapomniane sacrum: cmentarze ludności niemieckiej i żydowskiej jako problem społeczno-kulturowy współczesnego miasta*, „Studia Etnologiczne i Antropologiczne”, 10 (2010), s. 398.

⁴ Trzaskowska, *Cmentarze*, s. 287–289; Burak, Okólska, *Cmentarze*, s. 18.

⁵ Dz.U. RP, 1933, nr 39, poz. 311; zob. też: *Ochrona grobów i cmentarzy wojennych w Polsce: wybór dokumentów*, wprowadzenie i oprac. Jolanta Mikołajczyk, Kraków 2017; Trzaskowska, *Cmentarze*, s. 50–52. W świetle ww. ustawy groby wojenne są to groby ofiar wojny – żołnierzy

zewidencjonowanie i dalsza ochrona. Władze polskie nie zamierzały respektować tych przepisów wobec niemieckich mogił wojennych, położonych zarówno na cmentarzach wojennych, jak i komunalnych oraz wyznaniowych. We Wrocławiu w latach 1939–1945 powstało kilka tysięcy niemieckich grobów wojennych, które do roku 1950 były wykazywane na siedmiu wrocławskich cmentarzach, w 1951 r. na dwóch, a w latach 60. i 70. XX w. na żadnym⁶. W tej sytuacji w momencie wyburzania tych obiektów w mieście nie było problemu niszczenia mogił wojennych, ponieważ ich istnienia nie potwierdzały żadne dokumenty. Ponadto przebieg likwidacji niemieckich nekropoli komunalnych i wyznaniowych nie został odzwierciedlany w materiałach sprawozdawczych, statystycznych czy analitycznych, które powinny były być sporządzane po zakończeniu omawianych prac. Dokumentów takich nie ma zarówno w aktach instytucji miejskich na terenie Wrocławia, jak i Ministerstwa Gospodarki Komunalnej w Warszawie⁷. Ze względu na powtarzalność akt świadczy to o niesporządzaniu takich informacji w formie pisemnej, nie zaś o lukach źródłowych. Natomiast w Archiwum Państwowym we Wrocławiu zachowały się uchwały w sprawach zamykania i likwidacji cmentarzy, które były podejmowane na posiedzeniach Prezydium Rady Narodowej miasta Wrocławia⁸. O ile w protokołach z posiedzeń tego gremium zarejestrowano przebieg różnych dyskusji odnoszących się do wszelkich dziedzin życia społeczno-gospodarczego miasta, np. gospodarki miejskiej, opieki zdrowotnej, kultury, sportu itp., o tyle w żadnym z tych dokumentów nie ma śladów dyskusji na temat likwidacji niemieckich cmentarzy. Jak się wydaje, tak istotne dla miasta zagadnienie, przesądzające chociażby o jego rozwoju przestrzennym, powinno być przedmiotem polemiki radnych. Wątpliwości mogło wzbudzać wiele kwestii, takich jak konieczność naruszenia przepisów prawnych, sposób postępowania ze szczątkami zmarłych (ekshumacji bądź nie) i zburzonymi nagrobkami oraz forma niwelacji terenu

i ludności cywilnej, poległych i zmarłych podczas bezpośrednich działań wojennych lub w ich wyniku (np. jeńców wojennych, zmarłych wskutek odniesionych ran itp.). Groby wojenne podlegają szczególnej ochronie na mocy przepisów międzynarodowych konwencji humanitarnych i ustawodawstwa wewnętrznego. Polska była sygnatariuszem ww. konwencji, zob. szerzej: Trzaskowska, *Cmentarze*, s. 26–46.

⁶ Trzaskowska, *Cmentarze*, s. 243, 264–265, 285. W 1951 r. wrocławskie służby miejskie zarejestrowały niemieckie groby wojenne z okresu II wojny światowej na cmentarzu garnizonowym przy al. Wiśniowej i ul. Ślężnej – łącznie mogiły 2313 ofiar oraz na cmentarzu wojennym Kozanów przy ul. Pilczyckiej – 8199 ofiar. W rzeczywistości omawiane mogiły znajdowały się na wielu innych nekropoliach, por.: *ibidem*, s. 24–242, 248–249.

⁷ Por.: *Ibidem*, s. 17.

⁸ Szerzej na ten temat: *Ibidem*, s. 16–17.

itp. Jedyne zachowane w teczках protokołów Prezydium Rady Narodowej miasta Wrocławia dokumenty w tych sprawach to, wspomniane wcześniej, uchwały tegoż Prezydium dołączane w formie załączników do wyżej wymienionych protokołów.

Sytuacja cmentarzy niemieckich w Polsce w latach 1945–1958

Zagadnienie likwidacji nekropolii opuszczonych, jak nazywano poniemieckie cmentarze na Ziemiach i Zachodnich i Północnych (ZZiP), oraz zabudowy ich terenów było w Polsce Ludowej bardzo złożone, nie tylko ze względów ekonomicznych, lecz również politycznych. Po zakończeniu działań wojennych w 1945 r. na obszarze Polski pozostało około 5 tys. niemieckich nekropolii, w tym ponad 3,3 tys. na ZZiP. Mimo że na mocy ustawy *O chowaniu zmarłych i stwierdzeniu przyczyn zgonu* z 17 III 1932 r. obiekty te znajdowały się pod ochroną władz państwowych, aż do 1958 r. nie były pielęgnowane⁹. Ten stan rzeczy potwierdziło pismo Ministerstwa Gospodarki Komunalnej (MGK) do Ministerstwa Finansów z grudnia 1958 r.: „Przez okres 13 lat cmentarze te – pisano – nie były objęte planem finansowania i wskutek tego nie prowadzono tam żadnych zabiegów pielęgnacyjnych. W wyniku pozostawienia cmentarzy swemu losowi «stały się one» terenami zaniedbanymi, z dziko wybujałą roślinnością, szpecąc miasta w bardzo silnym stopniu. Brak jakiegokolwiek dozoru spowodował dewastację cmentarzy przez elementy przestępcze i ogołocenie ich w pewnej mierze z pomników, wykonanych z wysoko wartościowego kamienia”¹⁰. Podobny obraz wyłania się z pisma przesłanego również w 1958 r. przez MGK do KC PZPR, zawierającego wyniki kontroli stanu zachowania niemieckich nekropolii w Polsce. Informowano o zniszczeniach i demontażu ich infrastruktury w około 90%, w tym budynków i ogrodzeń, kradzieży nagrobków i kamiennych obramowań grobów, rozbiciu trumien, w tym metalowych przez poszukiwaczy złomu i wyrzucaniu z nich zwłok w poszukiwaniu kosztowności (np. złotych protez), otwarciu grobowców i rozbiciu ich sklepień, kradzieży istniejących urządzeń krematoryjnych, wodociągowo-kanalizacyjnych, w tym rur wodociągowych, hydrantów, kabli itp. Podsumowując, stwierdzono, iż dewastację cmentarzy ułatwiało zarośnięcie ich terenów bujną roślinnością¹¹.

⁹ Dz.U. RP, 1932, nr 35, poz. 359. Szerzej o tym zagadnieniu zob.: Trzaskowska, *Cmentarze*, s. 88–94.

¹⁰ Cyt. za: Trzaskowska, *Między prawem*, s. 88.

¹¹ *Eadem*, *Stosunek społeczeństwa*, s. 382.

Grzywa zwraca uwagę, że losy omawianych cmentarzy odzwierciedlają sytuację społeczną, polityczną, ideologiczną i mentalną w powojennej Polsce i były konsekwencją zwalczania niemieczyzny: „Prowadzono politykę rewanżu i walki z niemieczyzną. Niszczono dobra kultury, dewastowano wszystko, co było kojarzone z Niemcami. Podobny los dotknął cmentarze niemieckie. Te, które przetrwały zniszczenia wojenne, a znalazły się w obrębie odbudowywanych miast, stopniowo znikwały”¹². Dokumenty archiwalne potwierdzają również, że obawiano się rozwoju kultu zmarłych Niemców, który – zdaniem władz – mógł przyczynić się do utrwalenia nastrojów nacjonalistycznych i niemieczyzny. Zastrzeżenia tego rodzaju Ministerstwo Gospodarki Komunalnej wyraziło w piśmie do Komitetu Centralnego PZPR w 1958 r., po utworzeniu Biura Opieki nad Grobami Obcokrajowców (BOnGO): „zakres i rodzaj zamierzonych usług, związanych z pielęgnacją mogił na zlecenia zagraniczne powinien wykluczać odbudowę tych cmentarzy, która równałaby się z odbudową śladów niemieczyzny na Ziemiach Odzyskanych”¹³. Stosunek do grobów, zwłaszcza niemieckich żołnierzy, kształtowały także działania o charakterze odwetowym, skierowane zarówno wobec rządów RFN, jak i NRD. Wniosek ten potwierdza opinia Departamentu Konsularnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie: „W związku z prowadzoną od dłuższego czasu przez naszą Ambasadę w Berlinie akcją rejestracji grobów polskich w NRD, Ambasada Niemiecka w Warszawie stawiała w Departamencie Konsularnym w październiku br. [1964 – przyp. G.T.] – na zasadzie wzajemności – sprawę opieki nad niemieckimi grobami cywilnymi i wojskowymi w Polsce. Uważamy, że nie można tych spraw rozpatrywać na tej samej płaszczyźnie”¹⁴. Ministerstwo Spraw Zagranicznych konkludując dalej kwestie wzajemnych relacji, stwierdziło: „Rozumiejąc złożoność tej sprawy, NRD nie zgłasza żadnych postulatów odnośnie opieki nad niemieckimi grobami w Polsce”¹⁵. Antyniemiecka polityka polska wykluczała jakąkolwiek współpracę w zakresie ochrony grobów wojennych z Niemieckim Związkiem Opieki nad Grobami Wojennymi (VDK). W 1973 r. uzasadniając swój sprzeciw w tej sprawie

¹² Grzywa, *Zapomniane sacrum*, s. 391, 398.

¹³ Cyt. za: Trzaskowska, *Cmentarze*, s. 91.

¹⁴ Cyt. za: *e a d e m*, *Stosunek społeczeństwa*, s. 386.

¹⁵ Cyt. za: *ibidem*. W odniesieniu do opieki nad grobami wojennymi żołnierzy niemieckich w Polsce i żołnierzy polskich w NRD obowiązywała zasada wzajemności, tj. również na terenie NRD groby polskie nie były porządkowane, a strona polska obawiając się żądań niemieckich, „uważała za zbyteczne” domaganie się porządkowania polskich mogił w NRD. Natomiast na terenie RFN groby polskich żołnierzy znajdowały się pod ochroną, np. lokalnych władz powiatowych, które odnawiały nagrobki, krzyże i tablice imienne, sadziły kwiaty itp., zob.: Trzaskowska, *Cmentarze*, s. 93.

tłumaczono władzom ZSRR: „Pojednanie nad grobami mogłoby doprowadzić do zatarcia różnic między ofiarami agresji a agresorami i przejścia do porządku dziennego nad przeszłością”¹⁶. Innego zadania byli nieliczni Polacy, mieszkańcy Ziemi Zachodnich i Północnych, którzy z własnej inicjatywy lub na zlecenie VDK i niemieckich rodzin podejmowali w ograniczonym zakresie próby indywidualnej opieki nad niemieckimi grobami wojennymi. Na podstawie zarządzeń władz wojewódzkich działalność ta była w Polsce zabroniona i zagrożona sankcjami karnymi. Wszystkie osoby, które mimo zakazów opiekowały się tymi mogiłami, były ścigane, a sprawy kierowane do prokuratury. Kary groziły również urzędnikom, jeżeli nie dopełniali swoich obowiązków w tym zakresie¹⁷.

Od konserwacji do likwidacji

Nasilający się z roku na rok proces niszczenia niemieckich cmentarzy w Polsce spotykał się z rosnącą krytyką opinii publicznej RFN. Panujące tam nastroje oddaje memoriał Pawła Popiela w sprawie opieki i pielęgnacji grobów zmarłych i w Polsce pochowanych Niemców przesłany rządowi polskiemu z Bonn w lutym 1959 r.¹⁸ Czytamy w nim: „Od dłuższego już czasu porusza niemiecka opinia publiczna problem opieki nad grobami zmarłych i w Polsce pochowanych [N]iemców. Z chwilą wyjazdu z Polski coraz to większej ilości [N]iemców problem ten staje się coraz to aktualniejszy. Łączy się z nim także ściśle związana sprawa założenia, pielęgnacji i opieki nad grobami wojennymi żołnierzy niemieckich, poległych w czasie działań wojennych na terenie Państwa Polskiego pochowanych. Ze zrozumiałych względów jest to problem wielce delikatny”¹⁹. Dalej Popiel przytacza propozycję roztoczenia niemiecko-polskiej współpracy dotyczącej pielęgnowania niemieckich grobów w Polsce²⁰. Jak się wydaje, propozycje te znalazły częściowe odzwierciedlenie w pracach, omówionego poniżej, Biura Opieki nad Grobami Obcokrajowców.

¹⁶ Cyt. za: Trzaskowska, *Cmentarze*, s. 93.

¹⁷ Szerzej: *ibidem*, s. 97–98.

¹⁸ Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Ministerstwo Gospodarki Komunalnej (dalej: MGK), sygn. 10/6, Memoriał Pawła Popiela w sprawie opieki na niemieckimi grobami w Polsce z 8 II 1959 r., s. 8. W aktach MGK dokument zachowany w tłumaczeniu na język polski.

¹⁹ *Ibidem*.

²⁰ *Ibidem*, s. 8–11.

Pod koniec lat 50. XX w. władze polskie, zaniepokojone licznymi wyżej wymienionymi sygnałami, zobowiązały się sfinansować z budżetu państwa sześcioltni program (1959–1964) porządkowania cmentarzy na ZZiP²¹. Na ten cel przeznaczono jednak bardzo ograniczone fundusze, które nie mogły wystarczyć na pokrycie ogromnych potrzeb w zakresie konserwacji omawianych obiektów. Orientacyjny koszt uporządkowania 1 ha cmentarza został obliczony na 20 tys. zł, według raportów władz terenowych faktyczne koszty wynosiły około 70 tys. zł²². Można przypuszczać, że inicjatywa ta była bardziej obliczona na uspokojenie nastrojów społeczeństwa niemieckiego, niż miała sprzyjać osiągnięciu sugerowanego humanitarnego celu.

Centralną akcją porządkowania nieczynnych cmentarzy wspierało tworzone w Warszawie w 1958 r., podległe MGK Biuro Opieki nad Grobami Obcokrajowców. Instytucja ta pośredniczyła w przyjmowaniu zleceń od obywateli niemieckich (wyłącznie od członków rodzin) na pielęgnację grobów rodzinnych. Usługi opłacane w dewizach miały ograniczony zasięg i obejmowały np. odszukanie grobu (identyfikację miejsca pochowania), jego uprządkowanie, dekorację grobu kwiatami itp. Nie przewidywano ekshumacji, czy odbudowy lub budowy nowych nagrobków. Zaproponowana forma opieki nad niemieckimi grobami rodzinnymi pozwalała władzom państwowym na zmonopolizowanie i kontrolowanie tego rodzaju usług oraz wyeliminowanie prywatnych inicjatyw w tym zakresie. Należy podkreślić, że BOnGO nie realizowało zleceń na konserwację grobów wojennych nawet od członków rodzin zmarłych. Powoływano się przy tym na przepis, że zgodnie z międzynarodowym prawem humanitarnym obowiązek ten spoczywał na władzach państwowych²³.

Konserwacja niemieckich nekropolii w Polsce, pomimo powołania BOnGO, postępowała bardzo opieszale. Wkrótce skłoniło to władze do zaprzestania realizacji tegoż projektu naprawczego. W zamian zaproponowano bardziej radykalne rozwiązanie problemu zaniedbanych nekropolii, skutkujące ich likwidacją. W tym celu 30 I 1959 r. została przyjęta ustawa *O cmentarzach i chowaniu zmarłych* skracająca i upraszczająca procedurę likwidacji cmentarzy, która zastąpiła obowiązującą od 1932 r. ustawę *O chowaniu zmarłych i stwierdzaniu przyczyn zgonu*²⁴. Ta druga pozwalała na likwidację zamkniętych cmentarzy po 50 latach od

²¹ Trzaskowska, *Cmentarze*, s. 90.

²² *Ibidem*, s. 93.

²³ Szerzej: *ibidem*, s. 91–92.

²⁴ Dz.U., 1959, nr 11, poz. 62; por. przypis 9.

ostatniego pogrzebu²⁵. Nowo przyjęta ograniczała ten okres do 40 lat, upraszczając znacznie dotychczasowe przepisy. Jeżeli teren cmentarza miał być przeznaczony na inny cel przed upływem ustawowego terminu, decyzje podejmował minister gospodarki komunalnej w porozumieniu z ministrem zdrowia, ministrem kultury i sztuki oraz Urzędem do spraw Wyznań. Zatwierdzano je w formie zarządzeń ministra gospodarki komunalnej o przeznaczeniu terenu cmentarza na inny cel²⁶. Ustawa dopuszczała likwidację nekropolii przed upływem 40 lat tylko w sytuacjach wyjątkowych²⁷. Szczegółowe zasady wnioskowania regulowało pismo okólne nr 24 MGK z 11 V 1960 r., dotyczące przedkładania wniosków w sprawach zamykania i likwidacji nekropolii. Przyjmowano je w formie kolegialnej uchwały prezydiów rad narodowych w uzgodnieniu z prezydium wojewódzkiej rady narodowej²⁸. Wydając zarządzenie likwidujące cmentarz, minister powoływał się zawsze na przepisy ustawy z 1959 r., zwłaszcza w odniesieniu przestrzegania art. 6, ust. 1, 2, w zakresie dotrzymania warunków przedterminowej likwidacji cmentarza i obowiązku ekshumacji zwłok oraz powoływał się na odnośny wniosek Prezydium Rady Narodowej (PRN)²⁹. Ponadto w piśmie okólnym MGK z 13 VI 1960 r. doprecyzowano kwestię ekshumacji zwłok w sytuacji odnalezienia ich podczas prac inwestycyjnych na terenach pocmentarnych. Wyjaśniono lakonicznie, że decyzje w tej sprawie podejmuje właściwy organ gospodarki komunalnej PRN (odpowiedniego szczebla) w porozumieniu z inspektorem sanitarnym. Ponadto przypomniano, że w przypadku grobów wojennych obowiązują zasady ustawy z 1933 r.³⁰ W związku z wymogami wymienionej ustawy MGK nakazało przeprowadzenie inwentaryzacji mogił osób zasłużonych dla nauki i kultury oraz nagrobków

²⁵ Szerzej: Trzaskowska, *Cmentarze*, s. 52.

²⁶ Zarządzenia ministra gospodarki komunalnej w sprawie przeznaczenia na inny cel terenów cmentarnych we Wrocławiu zachowały się w AAN, MGK, sygn. 9/56, 9/57, 9/58.

²⁷ Por. przypis 35.

²⁸ Szerzej: Trzaskowska, *Cmentarze*, s. 61.

²⁹ Dz.U., 1959, nr 11, poz. 62, art. 6, ust. 1. stanowił, że: „użycie terenu cmentarnego po zamknięciu cmentarza na inny cel nie może nastąpić przed upływem 40 lat od dnia ostatniego pochowania zwłok na cmentarzu. Po upływie powyższego terminu wójt (burmistrz, prezydent miasta) może wydać decyzję o użyciu terenu cmentarnego na inny cel zgodny z planem zagospodarowania przestrzennego, z zastrzeżeniem ust. 2”, tj. „jeżeli teren cmentarny stanowi lub stanowił uprzednio własność Kościoła Katolickiego lub innego kościoła albo związku wyznaniowego, wydanie decyzji o użyciu terenu cmentarnego na inny cel wymaga zgody właściwej władzy tego kościoła lub związku wyznaniowego”; zob. też: Elżbieta Darmorost-Sierocińska, *Ustawa o cmentarzach i chowaniu zmarłych: komentarz*, Warszawa 2014; Trzaskowska, *Cmentarze*, s. 60–61, 93.

³⁰ Szerzej zob.: Trzaskowska, *Cmentarze*, s. 61–62.

mających wartość historyczną³¹. Wprowadzenie w 1959 r. nowych przepisów prawnych nie ustrzegło władz polskich od zarzutu przedterminowej likwidacji większości niemieckich nekropolii w Polsce (o czym dalej)³².

Już w 1960 r. MGK nakazało organom administracji terenowej przystąpienie do akcji zamykania poniemieckich cmentarzy, polecając jednocześnie „wszędzie, gdzie to jest możliwe przyspieszyć okres likwidacji cmentarzy”³³. Jednocześnie zarządzono ograniczenie prac porządkowych na opuszczonych cmentarzach do „najniezbędniejszych”, co miało oznaczać zabezpieczenie istniejących tam naturalnych drzewostanów, z możliwością wykorzystania ich na cele zieleni miejskiej. Należy też podkreślić, że planując likwidację ogromnych obszarów cmentarnych, władze polskie musiały się zmierzyć z problemem niemieckich grobów wojennych. Ministerstwo Spraw Zagranicznych ostrzegало, że z chwilą ostatecznego niszczenia tych miejsc pochówków należało się liczyć ze skutkami naruszenia przez Polskę przepisów konwencji genewskich z 1949 r.³⁴

Mimo zastrzeżeń prawnych, od lat 60. XX w. wnioski władz miejskich w sprawie zamknięcia i likwidacji poniemieckich cmentarzy zaczęły systematycznie napływać do MGK. Początkowo proces zamykania cmentarzy tłumaczono troską o miejsca pochówków i ich łatwiejszą renowację. Twierdzono bowiem, że likwidacja nekropolii może nastąpić jedynie w „przypadkach wyjątkowej potrzeby, ze względów użyteczności publicznej, wynikających z planu zagospodarowania miast”, „likwidacja tych cmentarzy – argumentowano – nie tylko, że nie może być brana pod uwagę, lecz jest ustawowo niemożliwa”³⁵. Wypierano wszelkie sugestie strony niemieckiej, która twierdziła, że wyżej wymienione zmiany przepisów doprowadzą do likwidacji niemieckich nekropolii w Polsce. W 1964 r. MGK wyznaczyło rok 1965 jako termin zakończenia akcji zamykania cmentarzy, tłumacząc (ogłędnie) ten fakt względami społeczno-politycznymi³⁶.

³¹ AAN, MGK, sygn. 9/17, Wykaz mogił ludzi wybitnie zasłużonych, znajdujących się na terenie Polski, b.d., s. 36–38. W wyniku zarządzonych poszukiwań na Dolnym Śląsku na ww. liście mogił sławnych ludzi znalazły się dwa groby, które uznano za warte zachowania: Ferdynanda Lassalle’a na cmentarzu żydowskim przy ul. Ślężnej we Wrocławiu i Carla Hauptmanna w Szklarskiej Porębie (zidentyfikowany błędnie jako grób Gerharta, jego brata i noblisty); zob. też: Trzaskowska, *Cmentarze*, s. 94.

³² Trzaskowska, *Cmentarze*, s. 60–61.

³³ *Ibidem*, s. 94.

³⁴ *Ibidem*, s. 41, 94.

³⁵ *Ibidem*, s. 61, 93.

³⁶ *Ibidem*.

Likwidacja cmentarzy we Wrocławiu w drugiej połowie XX w.

W połowie XX w. stan zachowania wrocławskich nekropolii, podobnie jak położonych na innych obszarach ZZiP, był bardzo zły. Uszkodzone w wyniku długotrwałego oblężenia miasta w 1945 r. były też systematycznie niszczone przez wrocławian. Kontrola sanitarna przeprowadzona w dzielnicy Wrocławia Krzyki w 1948 r. wykazała, że na tamtejszych zarośniętych cmentarzach znajdowały się zdewastowane nagrobki, otwarte trumny, z których wystawały zwłoki itp. Pisano m.in.: „Cmentarz ewangelicki między ul. Borowską i Sobótkowską, cmentarz opuszczony, zdewastowany, większość grobów pootwierana”³⁷. Kompleksowe lustracje, przeprowadzone po raz pierwszy pod koniec lat 50. XX w., potwierdziły istnienie około 70 nekropolii, z których 44 było nieczynnych i tzw. opuszczonych³⁸. Cmentarze oddalone od centrum miasta, porośnięte bujną roślinnością pełniły również funkcję pastwisk dla bydła lub terenów do plażowania. Z drugiej strony te zaniedbane miejsca kultu zmarłych były odwiedzane także przez Niemców, poszukujących grobów swoich bliskich. Ten stan rzeczy potwierdzała m.in. informacja Miejskiego Zarządu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej przedstawiona w 1958 r. na posiedzeniu PRN miasta Wrocławia w związku z planowaną akcją porządkową: „Postępująca z roku na rok dewastacja cmentarzy opuszczonych, które od czasu zakończenia wojny nie były porządkowane i alarmujące wieści w tej sprawie spowodowały stan katastrofalny. Nieprzerwana korespondencja dot.[ycząca] poszukiwań grobów żołnierzy niemieckich pochowanych na powyższych cmentarzach oraz odwiedzanie miasta Wrocławia przez obcokrajowców zwłaszcza z Niemiec obrazuje, że akcja uporządkowania cmentarzy posiada również znaczenie polityczne”³⁹.

Konfrontacja obowiązującego prawa z prawdziwym obrazem niemieckich nekropolii stawiała poczynania władz miejskich w bardzo niekorzystnym świetle. Między innymi z tego względu już w 1953 r. Prezydium Rady Narodowej miasta Wrocławia wnioskowało w sprawie likwidacji bardzo zaniedbanego

³⁷ APWr., Zarząd Miejski miasta Wrocławia (dalej: ZMmWr.), Pismo III Miejskiego Urzędu Obwodowego (MUO), Referat Sanitarny do Zarządu Miejskiego miasta Wrocławia, Wydział Planacji Miejskich w sprawie kontroli stanu sanitarnego cmentarzy na terenie III MUO z 3 IX 1948 r., s. 1.

³⁸ APWr., PRNmWr., sygn. 478, Uzasadnienie do uchwały PRNmWr. nr 267/63 z dnia 2 XII 1963 r., s. 2899.

³⁹ Cyt. za: Trzaskowska, *Cmentarze*, s. 280.

ewangelickiego cmentarza *Gabitz Friedhof*, usytuowanego u zbiegu ulic Sztabowej i Pretficza, jednak MGK prawdopodobnie z uwagi na konieczność oczywistego złamania prawa nie zdecydowało się wówczas na ten krok⁴⁰. O ich rozpoczęciu przesądziły prawdopodobnie trudności finansowe i organizacyjne dotyczące utrzymania rozległych terenów cmentarnych. Jak wzmiankowano wyżej, prace w tym kierunku podjęto w 1957 r., przygotowując listę 68 cmentarzy położonych na terenie miasta, z określeniem statusu każdego z tych obiektów jako: czynny, do renowacji lub do likwidacji⁴¹. Z dokumentu tego wynika, że już wówczas, tj. pod koniec lat. 50. XX w. planowano wyburzenie części nekropolii (4,49 ha), przeznaczając niektóre z nich do konserwacji (69,99 ha). Do dalszego użytkowania wytypowano 23 obiekty, m.in.: cmentarz Bernardyński przy ul. Krakowskiej (11,95 ha), 11 Tysięcy Dziewic (Poświętne) przy ul. Kamińskiego (10,808 ha) oraz cmentarz komunalny Kozanów przy ul. Pilczyckiej (27,7 ha). Natomiast do likwidacji przeznaczono m.in. cmentarze małe, położone w centrum miasta, np. NMP na Piasku przy ul. Prusa i ul. Nowowiejskiej. Na ten cel PRN miało otrzymać specjalne kredyty z budżetu państwa⁴².

Pierwszą uchwałę nr 200/57 w sprawie zamknięcia 30 cmentarzy we Wrocławiu, która zapoczątkowała omawiany proces, podjęto 29 VII 1957 r. na posiedzeniu Prezydium Rady Narodowej miasta Wrocławia. Jej tekst nie zachował się w zasobach archiwalnych, lecz jedynie w formie załącznika⁴³. Na podstawie tego wniosku minister gospodarki komunalnej podpisał w dniu 27 III 1958 r. zarządzenie w sprawie zamknięcia 30 cmentarzy we Wrocławiu⁴⁴. Wykaz nekropolii objętych omawianą uchwałą nr 200/57 przedstawiono w tabeli 1.

⁴⁰ *Eadem*, *Między prawem*, s. 231–249.

⁴¹ APWr., ZMmWr., sygn. 881, Wykaz cmentarzy do czynnych, zamknięcia i do likwidacji, b.d. [1957], k. 163, 166.

⁴² *Ibidem*, Wykaz cmentarzy czynnych, do renowacji i likwidacji, [1957 r.], k. 163, 166; Trzaskowska, *Cmentarze*, s. 280.

⁴³ APWr., ZMWr., sygn. 881, Wykaz cmentarzy proponowanych do zamknięcia na terenie miasta Wrocławia, 1 VII 1957 r., k. 167–171. Dokument ten został uzgodniony z następującymi komórkami organizacyjnymi PRN miasta Wrocławia: Samodzielnym Referatem ds. Wyznań, Wydziałem Zdrowia, Zarządem Architektoniczno-Budowlanym i Miejską Komisją Planowania Gospodarczego.

⁴⁴ Trzaskowska, *Cmentarze*, s. 93, 287. Tekst zarządzenia ministra gospodarki komunalnej w sprawie zamknięcia 30 cmentarzy we Wrocławiu z 27 III 1958 r., na które powołują się niektóre dokumenty władz miejskich, nie zachował się w APWr. ani w AAN.

Tabela 1. Wrocławskie cmentarze proponowane do zamknięcia w 1957 r

Nazwa cmentarza, wyznanie, lokalizacja	Powierzchnia (ha)	Data ostatniego pogrzebu (rok)	Przeznaczenie po likwidacji
NMP na Piasku, rzymskokatolicki, ul. Reja (ul. Nowowiejska) i ul. Prusa	0,68	1947	„Po ekshumacji grobów z 1947 r., nadaje się na tereny zielone”
Osobowice, rzymskokatolicki	0,58	1951	„Blisko cm. komunalnego Osobowice, obok dworca kolejowego Osobowice, włączyć do lasu”
Dąbie, rzymskokatolicki, ul. Olszewskiego i ul. A. Kosiby	0,18	1946	„Nie celowy w tym miejscu, na tereny zielone, bogaty drzewostan”
św. Jana, św. Mikołaja, ewangelicki, ul. Spiska	8,35	1920	„Na tereny zielone”
Różanka, rzymskokatolicki ul. Asnyka	0,61	1953	„Zamknąć i użytkować cmentarz w pobliżu przy ul. Kamieńskiego”
św. Marii Magdaleny, rzymskokatolicki, ul. Ślężna	4,30	1953	„Po ekshumacji należy przeznaczyć na park”
Poświętne, ewangelicki, boczna ul. Żmigrodzkiej	0,14	1937	„Zamienić na zagajnik”
Różanka, ewangelicki, ul. Obornicka	0,67	1945	„Nieodpowiedni w tym miejscu”
św. Salwatora I, II, ewangelicki, ul. Spiska	15,77	1945	„Po ekshumacji włączyć do zieleni”
św. Barbary, protestancki, ul. Legnicka i ul. Braniborska	0,83	1945	„Założenie parkowego ciągu zieleni z uwzględnieniem projekt. przebiegu nowej linii tramwajowej”
Wojszyce, rzymskokatolicki, ul. Lipowa	0,35	1941	–

Nazwa cmentarza, wyznanie, lokalizacja	Powierzchnia (ha)	Data ostatniego pogrzebu (rok)	Przeznaczenie po likwidacji
św. Wincentego, ewangelicki, ul. Reja i ul. Prusa (ul. Piastowska)	0,70	1947	„Przeznaczyć na tereny zielone, ładny drzewostan”
Psie Pole, ewangelicki, ul. Zakrzowska, ul. Gorlicka	0,89	1945	„Do likwidacji”
Kuźniki, ewangelicki, ul. Hermanowska, ul. Chociebuska	0,50	1945	„Zlikwidować dopiero po otwarciu cm. komunalnego przy ul. Pilczyckiej (Kozanów)”
Oporów, ewangelicki, ul. Wrocławska	0,60	1950	„Przy szkole, po ekshumacji przeznaczyć na tereny zielone”
Elżbietanek, ewangelicki ul. Bolesławiecka, ul. Stacyjna,	0,70	1940	„Na tereny zielone”
św. Jerzego ewangelicki, ul. Wapienna	0,24	1925	„Na tereny zielone, w chwili obecnej plac zabaw”
Stabłowice, ewangelicki, ul. Tatrzańska	0,24	1945	„Po ekshumacji przeznaczyć na tereny zielone”
Krzyki, luterański, park Południowy	0,10	1913	„Włączyć do parku Południo- wego”
Psie Pole, ewangelicki, ul. Sycowska	1,60	1946	„Po likwidacji przeznaczyć na zieleniec”
Ratyń, ewangelicki, ul. Trzmielowska	0,75	1926	„Na tereny zielone”
Żydowski, mojżeszowe, ul. Słężna	4,94	1940	„Zabytkową część cmentarza zostawić, reszta jako zieleni”
Gaj, luterański ul. Wieczysta	1,39	1945	„Na tereny zielone”

Nazwa cmentarza, wyznanie, lokalizacja	Powierzchnia (ha)	Data ostatniego pogrzebu (rok)	Przeznaczenie po likwidacji
Popowice, luteranski ul. Popowicka, ul. Widawska	0,78	1926	„Na tereny zielone”
Maślice rzymskokatolicki ul. Rędzińska	0,42	czynny	„Zamknąć z uwagi na bliskość zabudowań, w pobliżu drugi cmentarz”
Muchobór, rzymskokatolicki, ul. Nowodworska	0,55	1943	„Położony w polu, pasą się krowy”
Krzyki, rzymskokatolicki, ewangelicki, ul. Krzycka	0,78	czynny	„W pobliżu zabudowy”
Śródmieście, ewangelicki, ul. Łódzka	0,38	1910	„Na tereny zielone, w pobliżu zabudowy”
Wojskowy, al. Wiśniowa, ul. Ślężna	1,62	1945	„Do likwidacji na tereny zielone”, nieczynny
Śródmieście, rzymskokatolicki, ul. Wiczysta,	2,8	1939	„Bez ogrodzenia, do likwidacji na tereny zielone”

Źródło: Opracowanie własne, APWr., ZMmWr., sygn. 881, k. 169–171; UWWiMW, sygn. 12/12, s. 16.

Uwaga: do rubryki *Przeznaczenie po likwidacji* przeniesiono oryginalny tekst z ww. załącznika do uchwały nr 200/57 PRNmWr. z 29 VII 1957 r.

Dalsza procedura zamykania i likwidacji cmentarzy wrocławskich przeprowadzona w latach 1960–1970 miała na celu ostateczne rozwiązanie problemu poniemieckich nekropolii we Wrocławiu. Uchwały PRN miasta Wrocławia w tych sprawach, po uzyskaniu pozytywnych opinii wszystkich zaangażowanych w ten proces organów miejskich, podpisywał ówczesny przewodniczący Prezydium Rady Narodowej, miasta Wrocławia Bolesław Iwaszkiewicz. Dokumenty te były formułowane w bardzo ogólnikowej formie. Stosowana skąpa argumentacja nie wskazywała na nadzwyczajne okoliczności, które miałyby uzasadniać likwidację owych cmentarzy. Posługiwało się schematycznymi argumentami, np.: a) cmentarze niemieckie nie

spełniały swojej funkcji miejsca kultu, gdyż bardzo często były to obiekty stare i zniszczone, o niewielkiej liczbie grobów, opuszczone i nieodwiedzane przez rodziny; b) konserwacja tychże miejsc była kosztowna i nieopłacalna; c) likwidacja cmentarzy umożliwiała założenie w centrum miasta nowych terenów zielonych, tj. parków, zieleńców, placów zabaw dla dzieci, a na peryferiach dostarczała dodatkowych terenów zielonych oraz terenów pod zabudowę mieszkalną i przemysłową⁴⁵. Znany jest tylko jeden przypadek cofnięcia wydanej wcześniej przez ministra gospodarki komunalnej zgody na przeznaczenie terenu wrocławskiego cmentarza na inny cel. Dotyczył on nekropolii na Maślicach. W wyjątkowych jednostkowych sytuacjach, gdy natrafiono na nagrobki z polsko brzmiącymi nazwiskami lub przedstawiające wartość artystyczną, wnioskowano o ich zachowanie. W 1963 r. Wydział Kultury PRN miasta Wrocławia pisał do Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej tegoż Prezydium: „Konserwator Zabytków [miejski – przyp. G.T.] po dokonaniu szczegółowych oględzin na miejscu i sprawdzeniu w poniemieckim inwentarzu pamiątkowych lub zabytkowych nagrobków wyraża zgodę na likwidację następujących cmentarzy na warunkach: [...] Śródmieście – ul. Prusa i ul. Reja – pod warunkiem przeniesienia 2 nagrobków /zdj. 3–nazwisko POLAKA/ z polskim nazwiskiem na cmentarz użytkowany /nazw. SOJKA I NIEMCZYK/”. Jeden grób oznaczony polskim nazwiskiem odnaleziono też na likwidowanym cmentarzu na Kuźnikach. W tym przypadku postanowiono ocalić kuty krzyż, który zamierzano zachować w lapidarium konserwatora miejskiego. Na zakończenie omawianego pisma dodano: „Prosimy o staranną ochronę starodrzewu i w wypadku zauważenia dodatkowych nagrobków z polskimi nazwiskami przeniesienia ich na użytkowany cmentarz”⁴⁶. Jak wykazano dalej, w przypadku wrocławskich nekropolii nie przestrzegano wymaganej prawem ekshumacji zwłok. Stąd pojawiająca się często w różnych pismach uwaga o konieczności ochrony drzewostanu lub pni drzew, którą można odczytywać jako milczącą zgodę urzędników na bezczeszczenie grobów zmarłych. Nie wiadomo też, czy polskie nagrobki wymiennie w przytoczonym wyżej piśmie zostały zachowane⁴⁷. Nie ma na ten temat wzmianek w żadnym z dokumentów archiwalnych.

⁴⁵ Trzaskowska, *Cmentarze*, s. 286.

⁴⁶ AAN, MGK, sygn. 9/58, Pismo Wydziału Kultury (dalej: WK) PRNmWr. do Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej (dalej: WGKiM) w sprawie warunków likwidacji wrocławskich cmentarzy z dnia 31 VIII 1963 r., s. 27.

⁴⁷ Zob. np.: UWWiMW, sygn. 12/12, Pismo WK UWWiMW do WGKiMUWWiMW w sprawie likwidacji cmentarza ewangelickiego w Gruszece, gmina Sułów z 26 I 1976 r., w którym

Wyburzanie nekropolii obejmowało niwelację jej powierzchni, a następnie zagospodarowanie tych terenów zależnie od potrzeb danej dzielnicy miasta. W 1961 r. przedstawiciele PRN miasta Wrocławia przygotowali jeden z pierwszych wniosków, który odnosił się do likwidacji 16 cmentarzy spośród 30 zamkniętych na podstawie zarządzenia ministra gospodarki komunalnej z 1958 r.⁴⁸ Pisano w nim: „Na terenie Wrocławia znajduje się obecnie 70 cmentarzy, w tym: 3 cmentarze wojenne (pamiątkowe), 3 cmentarze komunalne czynne, 18 cmentarzy niekomunalnych czynnych, 4 cmentarze obecnie niegrzebalne (niezamknięte) pozostawione do dalszego grzebalnictwa oraz 43 cmentarze obecnie nieczynne zakwalifikowane do stopniowej likwidacji”⁴⁹. Usprawiedliwiając decyzję dotyczącą wyburzenia 16 nekropolii, która zgodnie z obowiązującymi przepisami miała być „wyjątkowa”, twierdzono: „Zgodnie z ustawą z dnia 31 I 1959 r. *O cmentarzach i chowaniu zmarłych*, Prezydium jest uprawnione do likwidacji cmentarzy położonych na administracyjnie podległych mu terenach po upływie 40 lat od ostatniego pochowania zwłok. W wypadku konieczności likwidacji cmentarza przed upływem tego terminu decyzję wydaje Minister Gospodarki Komunalnej w porozumieniu z Ministrem Zdrowia, Kultury i Sztuki oraz Urzędu do Spraw Wyznań”⁵⁰.

Minister gospodarki komunalnej, odpowiadając na opisaną wyżej inicjatywę władz Wrocławia z 1961 r., podpisał 26 III 1962 r. zarządzenie, zezwalając na przeznaczenie terenu 12 wrocławskich cmentarzy wyznaniowych, w tym części dawnego cmentarza garnizonowego przy al. Lipowej, na inne cele⁵¹. Te pierwsze sukcesy zainspirowały wrocławskich urzędników do dalszych masowych już działań. Ich podstawę w kolejnych latach stanowiły trzy uchwały PRN miasta Wrocławia w sprawie likwidacji poniemieckich nekropolii z lat: 1963, 1967 i 1970⁵². Już w 1963 r.

pisano: „po dokonaniu inspekcji w terenie stwierdzono, że nie zachowały się żadne pomniki i nagrobki o wartości historycznej lub artystycznej. Zaleca się natomiast pozostawienie istniejącego tam drzewostanu i utrzymanie układu starych alejek”.

⁴⁸ APWr., PRNmWr., sygn. 448, Uchwała Nr 166/61 PRNmWr. z 5 VI 1961 r. w sprawie likwidacji 16 zamkniętych cmentarzy we Wrocławiu, s. 1549; zob. też: Trzaskowska, *Cmentarze*, s. 287–289.

⁴⁹ APWr., PRNmWr., sygn. 448, Uchwała Nr 166/61 PRNmWr. z 5 VI 1961 r. w sprawie likwidacji 16 zamkniętych cmentarzy we Wrocławiu, s. 1549.

⁵⁰ *Ibidem*.

⁵¹ Trzaskowska, *Cmentarze*, s. 288. Do likwidacji zakwalifikowano wówczas m.in. cmentarze: Poświętne, Różanka, Oporów, Stabłowice, Nowy Dwór, św. Barbary.

⁵² *Ibidem*, s. 288–289; APWr., PRNmWr., sygn. 478, Uchwała Nr 267/63 PRNmWr. z 2 XII 1963 r. w sprawie zamknięcia 2 cmentarzy i likwidacji 17 cmentarzy we Wrocławiu, s. 2898; sygn. 24/1, Pismo PRNmWr. z 30 VI 1963 r. do konserwatora zabytków (dalej: KZ) Wydziału Kultury PRNmWr. w sprawie wydania opinii dotyczącej likwidacji nieczynnych cmentarzy, s. 1–3.

przewidywano zamknięcie i likwidację wszystkich opuszczonych cmentarzy na terenie miasta, oprócz dwóch – cmentarza komunalnego na Kozanowie i cmentarza na Praczech Odrzańskich, uznanych za rezerwowe pod przyszłe pochówki zmarłych wrocławian⁵³. Uzasadniając odnośny wniosek, pisano: „Do likwidacji w latach 1960–1965, przed upływem 40 lat od ostatniego pogrzebu, wyznaczono 31 cmentarzy opuszczonych. Były to obiekty stare, bardzo zniszczone i zdewastowane o niewielkiej ilości (*sic!*) grobów i stosunkowo małych powierzchniach, których odbudowa i konserwacja byłaby bardzo kosztowana [...]. Na lata 1964–1965 planuje się likwidację dalszych 16-tu cmentarzy [...] w dzielnicach peryferyjnych. Pozostałe 13 nieczynnych cmentarzy [...] to obiekty przeważnie duże od kilku do kilkudziesięciu hektarów w większości zgrupowane w osiedlu Gaj. Na cmentarzach tych znajduje się duża ilość grobów pochodzących z okresu po 1920 r. między innymi mogiły Polaków, pochodzące z lat 1945–1950. Z uwagi na to, że likwidacja tych obiektów w obecnym okresie byłaby niecelowa i pociągnęłaby za sobą ogromne koszty związane przede wszystkim z koniecznością przeprowadzenia dużej ilości ekshumacji. W związku z tym cmentarze te poddane zostały renowacji, uporządkowane i ogrodzone. Obecnie objęte są dozorem i znajdują się w konserwacji”⁵⁴. Wydaje się, że władze początkowo obawiały się łamania przepisów odnoszących się do obowiązku ekshumacji szczątków, stąd te zapisy. Powoływanie się na bliżej nieokreślone ekshumacje, które miałyby nastąpić w przyszłości, nie przesądza faktu, że zostały wykonane. W aktach zachowało się pismo Wydziału Gospodarki Komunalnej PRN miasta Wrocławia do MGK z 1961 r. z zapytaniem w sprawie sposobu ekshumowania zwłok w przypadku odnalezienia ich podczas zabudowy terenu pocmentarnego. Urzędnicy interpretując przepisy, dowodzili, że oznacza to zebranie kości w mogile zbiorowej. Z kolei podczas likwidacji cmentarza Bernardyńskiego przy ul. Krakowskiej w 1962 r. tłumaczono, że „ledwo widoczne wzniesienia” nie będą przenoszone w inne miejsce⁵⁵.

W tabeli 2 zestawiono nekropolie wytypowane do likwidacji w latach 1963–1965. W kwietniu 1963 r. opinię w tej sprawie wydał m.in. wrocławski konserwator

⁵³ APWr., PRNmWr., sygn. 478, Uzasadnienie do uchwały PRNmWr. nr 267/63 z 12 XII 1963 r., s. 2899.

⁵⁴ *Ibidem*.

⁵⁵ Trzaskowska, *Cmentarze*, s. 290.

zabytków, który zatwierdził likwidację piętnastu z nich, ale jednocześnie nie zgodził się na zniszczenie dwóch małych przykościelnych katolickich cmentarzy:⁵⁶

- Ołtaszyn przy ul. Piastów [ob. ul. B. Strachowskiego], z ostatnim pochówkiem w 1944 r., o pow. 0,309 ha,
- Muchobór Wielki przy ul. Liebknechta [ob. ul. Stanisławowska], z ostatnim pochówkiem w 1957 r., o pow. 0,611 ha.

Swoje ustalenia umotywował następująco: „po dokonaniu szczegółowych oględzin na miejscu i sprawdzeniu w poniemieckim inwentarzu pamiątkowych lub zabytkowych nagrobków – wyrażam zgodę na likwidację następujących cmentarzy na warunkach”. W dalszym ciągu omawianego pisma następuje wykaz 15 nekropolii wymienionych w tabeli 2. W odniesieniu do wzmiankowanych warunków zastrzeżono jedynie: „Prosimy o staranną ochronę starodrzewu i w przypadku zauważenia nagrobków z polskimi nazwiskami przeniesienia ich na użytkowany cmentarz”. O sposobie rozstrzygnięcia wyżej wymienionej sprawy władze miejskie Wrocławia zawiadomiły również Zarząd Muzeów i Ochrony Zabytków Ministerstwa Kultury i Sztuki w Warszawie⁵⁷.

Tabela 2. Cmentarze przeznaczone do likwidacji we Wrocławiu w latach 1964–1965

Nazwa, wyznaczenie	Powierzchnia (ha)	Data ostatniego pogrzebu (rok)	Data i nr zarządzenia MGK w sprawie zamknięcia	Opis cmentarza wg stanu z roku 1963 (zachowano oryginalny zapis dokumentów)
Opatowice, strona pld-zach., rzymsko-katolicki	0,64	1952	17 I 1962 r., Nr 15a/111/61	„położony pośród pól i łąk, z dala od osiedli; całkowicie opuszczony i zarośnięty”
Muchobór Mały, ul. Pstrowskiego, [ob. ul. Otyńska], (za przejazdem kolejowym), gminny	0,224	1957	jw.	„stary i opuszczony, mało grobów”
Muchobór Wielki, ul. Liebknechta, ewangelicki	0,514	1944	jw.	„nieczynny, zdewastowany, całkowicie opuszczony”

⁵⁶ APWr., PRNmWr., sygn. 24/1, Pismo KZ do WGKiM PRNmWr. z 2 XI 1963 r. w sprawie zgody na likwidację dwóch cmentarzy wrocławskich, s. 5.

⁵⁷ *Ibidem*, Pismo KZ do WGKiM PRNmWr. w sprawie warunków likwidacji nieczynnych cmentarzy we Wrocławiu z 31 VIII 1963, s. 4.

Nazwa, wyznanie	Powierzchnia (ha)	Data ostatniego pogrzebu (rok)	Data i nr zarządzenia MGK w sprawie zamknięcia	Opis cmentarza wg stanu z roku 1963 (zachowano oryginalny zapis dokumentów)
Kuźniki, przedłużenie ul. Puckiej, gminny	0,185	1950	jw.	„bardzo mały, stary, opuszczony, zaledwie kilka grobów”
Kuźniki, ul. Hermanowska, ewangelicki	0,50	1950	jw.	„opuszczony i niegrzebalny” (nieczynny)
Żerniki, ul. Szczecińska, gminny	0,508	1944	jw.	„opuszczony i niegrzebalny” (nieczynny)
Stabłowice, boczna ul. Starogajowej, rzymskokatolicki	0,261	1950	jw.	„stary, opuszczony, mało grobów”
Kowale, ul. Kowalska, ewangelicki	0,7	1936	jw.	„stary i opuszczony, 4 groby z lat 1945–1955”
Muchobór Wielki, ul. Liebknechta [ob. ul. Stanisławowska], ewangelicki	0,514	1944	jw.	„nieczynny i zdewastowany, drugi przy tej ulicy”
Osobowice, koło kościoła, ul. Lipska, gminny	0,530	1951	27 III 1958 r., Nr UZ/15a/44 /57-42/58	„część dzikiego parku wokół kościoła parafialnego na wzgórzu; dużo starych grobów”
Śródmieście, ul. Prusa i Reja, rzymskokatolicki	0,705	1947	jw.	„stary, nieczynny, leżący w pobliżu zabudowy mieszkalnej, przeszedł renowację, w konserwacji”
Kuźniki, ul. Hermanowska, Chociebuska, gminny	0,395	1945	jw.	„opuszczony, nieczynny, mało grobów”
Stabłowice, ul. Tatrzańska, ewangelicki	0,166	1940	jw.	„mały, w konserwacji, niegrzebalny” (nieczynny)
Gaj, ul. Łódzka [ob. ul. Łaska], rzymskokatolicki	0,685	1944	jw.	„opuszczony, całkowicie zarośnięty, położony wśród opuszczonych terenów i niegrzebalny” (nieczynny)
Biskupin, ul. Cmentarna [ob. ul. Kosiby], ewangelicki	0,185	1946	jw.	„mały, uporządkowany, w konserwacji, niegrzebalny” (nieczynny)

Nazwa, wyznaczenie	Powierzchnia (ha)	Data ostatniego pogrzebu (rok)	Data i nr zarządzenia MGK w sprawie zamknięcia	Opis cmentarza wg stanu z roku 1963 (zachowano oryginalny zapis dokumentów)
Karłowice, ul. Asnyka i Konopnickiej, gminny	0,672	1947	jw.	„stary, przeszedł renowację, około 30 grobów polskich z lat 1945–1947 do przeniesienia”
Grabiszyn, al. Przdowników Pracy [ob. al. Hallera], ul. Grabiszynska	9,092	1945	niezamknięty	„niegrzebalna (nieczynna) część komunalnego, oddzielona Zakładem Produkcji Roślin od dalszej części cmentarza, przeznaczona na park miejski”
11 Tysięcy Dziewic (Poświętne), ul. Kamińskiego [ob. ul. Kamińskiego], ewangelicki	10,808	1944	niezamknięty	„Wniosek o zamknięcie cmentarza zatwierdzono na posiedzeniu PRNmWr. 2 XII 1963 r., motywując następująco: cmentarz niegrzebalny (nieczynny) od czasów wojny, uporządkowany i konserwowany, przeznaczony na park dla okolicznych mieszkańców”

Źródło: opracowanie własne na podstawie: APWr., PRNmWr., sygn. 478, s. 92 *passim*; sygn. 24/1, s. 1–8.

W listopadzie 1963 r. miejski konserwator zabytków zgodził się na zlikwidowanie dwóch poniemieckich cmentarzy, tj. Osobowice przy ul. Lipskiej oraz Karłowice przy ul. Asnyka i ul. Konopnickiej. Tym razem również dodał: „Przypomina się o obowiązującej przy likwidacji cmentarzy ochronie starodrzewu oraz nagrobków z polskimi nazwiskami z przed 1944 roku”⁵⁸. Ostateczna lista nekropolii zaplanowanych do zlikwidowania w latach 1964–1965 została zatwierdzona na przełomie października i listopada 1963 r. przez przedstawicieli PRN miasta Wrocławia, Państwowej Inspekcji Sanitarnej we Wrocławiu i głównego konserwatora zabytków Wrocławia, zaś uchwałę w tej sprawie podjęto na posiedzeniu PRN miasta Wrocławia w dniu 12 XII 1963 r.⁵⁹

⁵⁸ *Ibidem*, Pismo KZ do WGKiM PRNmWr. w sprawie likwidacji dwóch nieczynnych cmentarzy we Wrocławiu z 2 XI 1963 r., s. 5.

⁵⁹ APWr., PRNmWr., sygn. 478, Uchwała PRNmWr. nr 267/63 z 21 XII 1963 r. z uzasadnieniem i załącznikami nr 1–2, s. 2898–2902.

Zamiar wyburzenia 17 cmentarzy we Wrocławiu zwrócił w 1964 r. uwagę Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków (ZMiOZ) Ministerstwa Kultury i Sztuki w Warszawie, który domagał się wyjaśnienia procedury zamknięcia tych nekropoli, zlecając miejskiemu konserwatorowi zabytków przeprowadzenie lustracji omawianych cmentarzy. Zdaniem Zarządu należało ocenić, czy z punktu widzenia potrzeb konserwatorskich niektóre z tych obiektów można by zachować w całości lub przynajmniej częściowo w postaci lapidariów. Ministerstwo swoje stanowisko tłumaczyło następująco: „[...] należy pamiętać, że niezależnie od sprawy istnienia pomników lub epitafiów zabytkowych (niezależnie, czy pisanych w języku polskim, czy niemieckim) należy brać pod uwagę znaczenie ogólnokulturalne, historyczne, a nawet polityczne ich znaczenie” oraz że „sprawy zamknięć cmentarzy rzutują na dzieje rozwoju miasta”⁶⁰. W odpowiedzi władze Wrocławia stwierdziły, że taką lustrację przeprowadzono już jesienią 1963 r. i w związku tym: „wydano zalecenie zabezpieczenia niektórych nagrobków i zaopiniowano pozytywnie likwidację wszystkich siedemnastu cmentarzy [...]. W dalszym ciągu uważamy – pisano – że w przypadku przestrzegania naszych szczegółowych żądań, wymienione cmentarze mogą być zlikwidowane”⁶¹.

W 1967 r. został złożony do ministra gospodarki komunalnej kolejny obszerny wniosek dotyczący zamknięcia dwóch wrocławskich cmentarzy i likwidacji dalszych ośmiu⁶². W uzasadnieniu tejże uchwały PRN miasta Wrocławia stwierdzono: „Od 1958 r., kiedy to większość cmentarzy nieczynnych poddano renowacji, miasto wydatkuje duże sumy na ich konserwację. W ubiegłym roku nakłady te wyniosły 650 tys. [zł]. Począwszy od 1961 r. cmentarze nieczynne ulegają stopniowej likwidacji. Do 1967 r. zlikwidowano 31 opuszczonych cmentarzy, a uzyskane tereny przeznaczono na parki, zieleńce, zabudowę mieszkalną i przemysłową”⁶³. Przygotowany w 1967 r. wniosek dotyczył nekropoli przedstawionych w tabeli 3.

⁶⁰ APWr., PRNmWr., sygn. 24/1, Pismo KZ do WGKiM PRNmWr. w sprawie likwidacji dwóch nieczynnych cmentarzy we Wrocławiu z 2 XI 1963, s. 5.

⁶¹ *Ibidem*, Pismo KZ, WK PRNmWr. do Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków (dalej: ZMiOZ) Ministerstwa Kultury i Sztuki (dalej: MKiS) w Warszawie w sprawie decyzji o likwidacji 17 cmentarzy we Wrocławiu z 27 IV 1963 r., s. 9; UWWiMW, sygn. 12/12, Wykaz cmentarzy zamkniętych, przeznaczonych na inny cel do 1974 r., [1979], s. 16.

⁶² APWr., PRNmWr., sygn. 21/1, Pismo WGKiM PRNmWr. do KZ, WK PRNmWr. w sprawie zaopiniowania wniosku PRNmWr. dotyczącego zamknięcia i likwidacji cmentarzy z 2 III 1967 r., s. 12.

⁶³ *Ibidem*, Uzasadnienie do projektu uchwały PRNmWr. z 1967 r. w sprawie likwidacji cmentarzy, s. 14.

Tabela 3. Cmentarze przeznaczone do zamknięcia i likwidacji we Wrocławiu w 1967 r.

Nazwa cmentarza, wyznanie	Powierzchnia (ha)	Data ostatniego pogrzebu (rok)	Data i nr zarządzenia MGK w sprawie zamknięcia	Opis cmentarza wg stanu z roku 1967 (zachowano oryginalny zapis dokumentów)
Cmentarze przeznaczone do zamknięcia				
Pracze Odrzańskie, ul. Piwowarska, Brodzka, ewangelicki	2,86	1945	9 IX 1967 r.	„położony pośród terenów rolnych, z pięknym świerkowym drzewostanem; konieczna szybka likwidacja z uwagi na dewastację (kradzież cegły, nagrobków) oraz bardzo trudny dozór konserwatorski z powodu oddalenia od centrum miasta”
Kozanów, ul. Kozonowska [ob. ul. Kozanowska], Pileczycka, Lotnicza, komunalny	27,18	1945	9 IX 1967 r.	„składający się z trzech części, styka się z parkiem Zachodnim, po likwidacji zostanie przekształcony na park kultury i wypoczynku”
Cmentarze przeznaczone do likwidacji				
Gaj, ul. Ślęża, Kamienna, Spiska, Wiczyzta, ewangelicki, rzymskokatolicki	9,99	1944	27 III 1958 r., Nr UZ-15a/44/57-42/58	„niegrzebalny od czasu zakończenia wojny, kompleks połączonych ze sobą małych cmentarzy, położonych na początku długiego kompleksu cmentarzy pomiędzy ul. Ślężną i Spiską, ogrodzony i uporządkowany w latach 1958–1960, w konserwacji”
Gaj, św. Marii Magdaleny, I i II cz. cm. św. Salwatora, ul. Ślężna, Spiska, ewangelicki	3,93	1953	jw.	„ogrodzony, konserwowany”
Gaj, św. Salwatora, ul. Spiska, ewangelicki	17,27	1945	jw.	„uporządkowany”
Gaj, ul. Sztabowa, ewangelicki	2,00	1945	9 IX 1967 r. UZ-c/I/211/67	„teren przeznaczony na budowę osiedla dla SM «Wojewodzianka», konieczna szybka likwidacja”

Nazwa cmentarza, wyznanie	Powierzchnia (ha)	Data ostatniego pogrzebu (rok)	Data i nr zarządzenia MGK w sprawie zamknięcia	Opis cmentarza wg stanu z roku 1967 (zachowano oryginalny zapis dokumentów)
Gaj, św. Maurycego, ul. Spiska, rzymskokatolicki	3,49	1944	jw.	„położony obok czynnego cm. parafialnego”
Tarnogaj, Bernardyński, ul. Krakowska, Bogedaina, Piękna, gminny, ewangelicki	10,47	1944	31 VIII 1961 r., Nr UZ- -e/15a/79/61	„podzielony na dwie części przez tory kolejowe, w czasie wojny bardzo zniszczony, potem dewastowany; uporządkowany w latach 1958–1960, ogrodzony, w konserwacji, konieczna szybka likwidacja, ponieważ leży przy jednej z dróg wjazdowych do miasta”

Źródło: opracowanie własne na podstawie APWr., PRNmWr., sygn. 24/1, s. 15–21.

Uchwała PRN miasta Wrocławia z 1967 r. w sprawie likwidacji nekropolii została pozytywnie zaopiniowana przez miejskiego konserwatora zabytków⁶⁴. W swoim piśmie powoływał się on na „ogłędziny na miejscu” i sprawdzenie w poniemieckich publikacjach opisu zabytkowych nagrobków oraz zastrzegął, że: „Przy likwidacji cmentarzy prosimy o ochronę starodrzewu i zabezpieczenie zauważonych dodatkowo nagrobków z polskimi nazwiskami i umieszczenie ich na użytkowanych cmentarzach”⁶⁵. Również i tym razem decyzje w zakresie likwidacji cmentarzy były podejmowane rutynowo, mimo że przesądzano w tym momencie byt dużych, historycznych nekropolii, na których utrzymanie wcześniej wydatkowano znaczne kwoty.

Jednym z ostatnich akordów tego wieloletniego procesu wyburzania poniemieckich cmentarzy we Wrocławiu była likwidacja historycznego cmentarza wojskowego z 1864 r., położonego u zbiegu ul. Ślężnej i al. Wiśniowej. Z wnioskiem w sprawie jego równoczesnego zamknięcia i likwidacji wystąpił w dniu 11 VIII 1969 r. Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Dzielniceowego Zarządu Urządzeń Komunalnych Prezydium Dzielniceowej Rady Narodowej

⁶⁴ APWr., PRNmWr., sygn. 24/1, Wykaz cmentarzy przeznaczonych do likwidacji, s. 17–21, b.d.; Pismo KZ, WK PRNmWr. do WGKiM PRNmWr. z 11 III 1967 r. w sprawie zgody na likwidację cmentarzy, s. 22.

⁶⁵ *Ibidem*, Pismo KZ, WK PRNmWr. do WGKiM PRNmWr. z 11 III 1967 r. w sprawie zgody na likwidację cmentarzy, s. 22.

Wrocław-Krzyki. Władzom dzielnicy zależało na pilnym rozpatrzeniu sprawy, gdyż na parceli tej o powierzchni około 2,6 ha miała stanąć wkrótce m.in. stacja radiowo-telewizyjna. Pisano zatem: „Z uwagi na pilność sprawy – uprzejmie prosimy o możliwie szybkie nadesłanie opinii”⁶⁶. Miejski konserwator zabytków nie miał żadnych wątpliwości co do zasadności zniszczenia tej ważnej dla dziejów miasta nekropolii⁶⁷. Pochowano tam wielu zasłużonych dowódców pruskiej armii, m.in. gen. Karla Clausewitza⁶⁸. Jego grób został jednak zachowany i przeniesiony do rodzinnej miejscowości generała, Burg koło Magdeburga. Uchwałę w sprawie likwidacji cmentarza garnizonowego przy al. Wiśniowej i ul. Ślężnej PRN miasta Wrocławia przyjęło 9 II 1970 r., prawdopodobnie nie podejmując w tej sprawie publicznej dyskusji, gdyż w dokumentach nie ma o niej żadnej wzmianki. Oprócz tego w tym dniu radni zatwierdzili bardzo dużo uchwał, co musiało ograniczać każdą debatę.

Likwidacja cmentarza wojskowego – jak się wydaje – nie była też odpowiednio nadzorowana. W 1969 r. kwestią zachowania cennych nagrobków z likwidowanych cmentarzy zainteresował się minister kultury i sztuki, wydając w tej sprawie okólnik dla służb konserwatorskich⁶⁹. Sprawa dotyczyła m.in. zabezpieczenia polskich nagrobków na cmentarzu przy al. Wiśniowej, odnalezionych tam w jeszcze latach 60. XX w. Sposób postępowania z zabytkowymi fragmentami nekropolii w momencie ich wyburzania pokazuje korespondencja Zakładów Radiowych i Telewizyjnych „ZARAT” we Wrocławiu, inwestora na cmentarzu wojskowym, którego dyrekcja zwróciła się do konserwatora zabytków 29 III 1971 r., tj. na tydzień przed jego wyburzeniem, z prośbą o wytypowanie istniejących tam „obiektów o charakterze zabytków lub dzieł sztuki oraz podanie sposobu ich

⁶⁶ *Ibidem*, Pismo Prezydium Dzielnicy Rady Narodowej (dalej: PDRN) Wrocław-Krzyki z 11 VIII 1969 r. w sprawie wydania opinii dotyczącej zamknięcia i likwidacji cmentarza Garnizonowego we Wrocławiu ..., s. 24; sygn. 553, Uchwała PRNmWr. Nr 17/130/70 z 9 II 1970 w sprawie zamknięcia i likwidacji nieczynnego cmentarza przy ul. Wiśniowej we Wrocławiu, s. 202–204.

⁶⁷ APWr., PRNmWr., sygn. 24/1, Pismo KZ, WK PRNmWr. do PDRN z 6 IX 1969 r. w sprawie braku zastrzeżeń do likwidacji cmentarza garnizonowego, s. 25.

⁶⁸ Burak, Okólska, *Dawne cmentarze*, s. 273–279. O późniejszych problemach związanych z budową terenów tej nekropolii, zob.: Trzaskowska, *Cmentarze*, s. 295–298.

⁶⁹ APWr., PRNmWr., sygn. 24/1, Pismo okólnie Nr 8 ministra kultury i sztuki z 25 IX 1967 r. w sprawie postępowania służby konserwatorskiej w sprawach likwidacji cmentarzy, s. 23. W tym przypadku wątpliwości były związane z faktem, czy nagrobki z polskimi nazwiskami odnalezione w latach 60. XX w. na cmentarzu wojskowym przy ul. Wiśniowej we Wrocławiu zostały faktycznie zabezpieczone.

ewentualnego zabezpieczenia”⁷⁰. W wyniku przeprowadzanej kilka dni później lustracji terenu cmentarza urzędnik ten nie potwierdził istnienia tam obiektów zabytkowych. Jego uwagę zwróciło natomiast pięć grobów żołnierzy o polsko brzmiących nazwiskach, tj. Robert Sobański, Stanislaus von Szoldrski, Paul Plewiński, Stanislaus Dobrowolski, Josef Urbanik⁷¹. W związku z tym polecił przedsiębiorstwu „ZARAT”, aby zdemontowane z polskich grobów płyty przekazać w stanie nieuszkodzonym Miejskiemu Przedsiębiorstwu Zieleni⁷². Wydaje się, że powierzenie tej kwestii MPZ nie było najlepszym rozwiązaniem. Czy i w jaki sposób MPZ zabezpieczyło owe kamienne płyty nagrobne, z braku źródeł nie wiadomo. Wiadomo natomiast, że część elementów artystycznych nagrobków przekazano Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych (PWSSP) we Wrocławiu na wniosek jej rektora⁷³. W jednym z pism pisał on: „Wobec likwidacji starego cmentarza między ulicami Ślężną i Kamienną uprzejmie proszę o przekazanie naszej uczelni fragmentów rzeźbiarskich, stanowiących przykłady sztuki kamieniarskiej oraz brył granitowych i marmurowych dla pracowni projektowania malarstwa i rzeźby dla architektury”⁷⁴. Archiwalia potwierdzają, że we Wrocławiu już w 1958 r. został zapoczątkowany proceder sprzedaży kamieni nagrobnych uzyskiwanych podczas ówczesnych prac renowacyjnych cmentarzy⁷⁵.

W październiku 1971 r. Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej PRN miasta Wrocławia wystąpił z jeszcze z jedną odważną propozycją likwidacji nekropolii, tym razem żydowskiej. Planując zamiar jej zburzenia, skierował do Wydziału Kultury tegoż Prezydium prośbę o opinię dotyczącą likwidacji „zamkniętego i nieużytkowanego od czasu wojny” (ostatni pochówek w 1942 r.) starego cmentarza żydowskiego, założonego w 1856 r. przy ul. Ślężnej⁷⁶. Pomysł nie

⁷⁰ *Ibidem*, Pismo dyrektora ZRiT „ZARAT” WSSP do Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków 22 III 1971 r., s. 28.

⁷¹ *Ibidem*, Pismo KZ PRNmWr. do dyrekcji ZRiT „ZARAT” z 27 III 1971 r., s. 29.

⁷² *Ibidem*.

⁷³ *Ibidem*, Pismo rektora Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych we Wrocławiu do WGKiM PRNmWr. z 4 IV 1970 r. w sprawie przekazania tej placówce elementów rzeźbiarskich z likwidowanych cmentarzy, s. 26.

⁷⁴ *Ibidem*, Pismo rektora WSSP do KZ z 19 III 1970 r., s. 27.

⁷⁵ APWr., ZMmWr., sygn. 881, Protokół wydania kamienia nagrobkowego (granit szwedzki) z cmentarzy objętych renowacją przedstawicielowi Spółdzielni Pracy Usług Technicznych w Warszawie z dnia 5 II 1958 r. Do protokołu dołączono wykaz sprzedanego granitu w ilości 18,7 m sześciennych, s. 158–162, 163–164.

⁷⁶ *Ibidem*, Pismo WGKiM PRNmWr. do WK PRNmWr. z 30 X 1971 r. w sprawie opinii dotyczącej likwidacji cmentarza żydowskiego przy ul. Ślężnej, s. 32.

zyskał aprobaty i nie został zrealizowany. Współcześnie wrocławianie i turyści mogą podziwiać ten wspaniale odrestaurowany zabytek sztuki sepulkralnej. Blisko pięćhektarowy obiekt z około 12 tys. nagrobków, w tym wybitych postaci życia społecznego Wrocławia, w 1988 r. został udostępniony jako Muzeum Architektury Cmentarnej, obecnie stanowi Oddział Muzeum Miejskiego Wrocławia⁷⁷.

Można sądzić, że nieudana próba likwidacji żydowskiego cmentarza przy ul. Ślężnej we Wrocławiu ostudziła zapędy lokalnych decydentów do dalszego niszczenia poniemieckich dóbr kultury sepulkralnej lub może w okresie gierkowskiej „odnowy” zaczęto inaczej postrzegać tę kwestię. Ta ostanía teza wydaje się uzasadniona w świetle analizy dokumentów z przełomu lat 70. i 80. XX w. W 1979 r., a więc po zakończeniu zasadniczej akcji wyburzania poniemieckich nekropoli w Wrocławiu, trwającej do 1970 r., Ministerstwo Kultury zainicjowało przeprowadzenie inwentaryzacji cmentarzy w Polsce, pisząc: „Wieloletni niedostatek działalności w zakresie ochrony sprawił, że stan tego typu zabytków jest na ogół bardzo zły i wymaga od służby konserwatorskiej szybkiego i efektywnego działania”⁷⁸. Inwentaryzację należało przeprowadzić zgodnie z przesłaną szczegółową instrukcją. Decyzja ta była jednak bardzo spóźniona, bowiem we Wrocławiu większa część dawnej infrastruktury cmentarnej w tym momencie już nie istniała⁷⁹. W czerwcu 1982 r. władze wojewódzkie we Wrocławiu informowały, że w mieście tym wykonano wstępną ewidencję cmentarzy, w tym żydowskiego przy ul. Ślężnej, który został wpisany do rejestru zabytków⁸⁰. Wyniki zakończonych w 1982 r. prac inwentaryzacyjnych we Wrocławiu przedstawiono w tabeli 4.

⁷⁷ Zob. np.: Maciej Łagiewski, *Stary cmentarz żydowski we Wrocławiu*, Wrocław 1986; *idem*, *Macewy mówią*, Wrocław 1991. http://www.muzeum.miejskie.wroclaw.pl/CMS/muzeum_sztuki_cmentarnej/muzeum_sztuki_cmentarnej.html (dostęp: 23 VII 2017); http://www.muzeum.miejskie.wroclaw.pl/CMS/muzeum_sztuki_cmentarnej/stary_cmentarz_zydowski.html (dostęp: 2 X 2017).

⁷⁸ APWr., UWWiMW, sygn. 12/12, Pismo ZMiOZMKiS do Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu z 22 XI 1979 r. w sprawie inwentaryzacji cmentarzy, s. 34; *ibidem*, Pismo ZMiOZMKiS do Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu w sprawie opracowania karty cmentarza z 15 VI 1981 r., s. 35–37; *ibidem*, Pismo ZMiOZMKiS w sprawie wstępnej ewidencji zabytkowych cmentarzy z 21 V 1981 r., s. 38.

⁷⁹ *ibidem*, Wykaz cmentarzy zlokalizowanych na terenie dzielnicy Wrocław-Krzyki, b.d., s. 94–95; *ibidem*, Wykaz cmentarzy zlokalizowanych na terenie dzielnicy Wrocław-Śródmieście, b.d., s. 96; *ibidem*, Wykaz cmentarzy zlokalizowanych na terenie dzielnicy Wrocław-Fabryczna, b.d., s. 97–98; *ibidem*, Wykaz cmentarzy znajdujących się na terenie dzielnicy Wrocław-Psie Pole, b.d., s. 94.

⁸⁰ *ibidem*, Pismo UWWiMW we Wrocławiu do ZMiOZMKiS w Warszawie z czerwca 1982 r. w sprawie ewidencji cmentarzy na Dolnym Śląsku, s. 42.

Tabela 4. Cmentarze zinwentaryzowane na terenie Wrocławia w 1982 r.

Nazwa cmentarza	Powierzchnia (ha)	Czynny lub zamknięty	Status prawny/wyznanie
Grabiszyn, ul. Grabiszyńska, II cz.	25,38	czynny	komunalny
Leśnica, ul. Trzmielowicka, Serowska	1,23	zamknięty	komunalny, dawniej ewangelicki
Jerzmanów, ul. Jerzmanowska	2,27	czynny	komunalny, dawniej ewangelicki
Jerzmanów, ul. Jasińskiej	0,24	zamknięty	rzymskokatolicki
Żerniki, ul. Objazdowa, Żernicka	0,36	cz. czynny	rzymskokatolicki
Pilczyce, ul. Cmentarna	0,45	czynny	rzymskokatolicki
Leśnica, ul. Wolska	0,34	zamknięty	rzymskokatolicki
Móchobór Wielki, ul. Liebknechta [ob. ul. Stanisławowska]	0,66	zamknięty	rzymskokatolicki
Marszowice, w pobliżu ul. Marszowickiej	0,25	zamknięty	rzymskokatolicki
Kozanów, ul. Lotnicza	11,98	cz. czynny	żydowski
św. Rodziny, ul. Smętna	7,0614	czynny	rzymskokatolicki
św. Wawrzyńca, ul. Bujwida	5,6	czynny	rzymskokatolicki
Cm. ul. Brochowska, Opolska	2,0	czynny	rzymskokatolicki
Cm. ul. Pszczyńska, Opolska	0,8	czynny	rzymskokatolicki
Klecina, ul. Zabrodzka	1,8	czynny	rzymskokatolicki
Cm. ul. Ołtaszyn, ul. Strachowskiego	0,6	zamknięty	rzymskokatolicki
Cm. ul. Służna, Sztabowa	5,2	zamknięty	żydowski
Cm. ul. Krzycka	0,5	zamknięty	rzymskokatolicki
Tarnogaj, ul. Bardzka	4,5	czynny	rzymskokatolicki
Cm. ul. Spiska, Działkowa	1,0	zamknięty	rzymskokatolicki
Osobowice, ul. Osobowicka	50,65	czynny	komunalny
Pawłowice, ul. Złocieniowa	0,22	czynny	komunalny
Polanowice, ul. Kamińskiego	0,27	czynny	rzymskokatolicki
Cm., ul. Zduńska	0,12	czynny	rzymskokatolicki
Widawa, ul. Młyńska	0,15	czynny	rzymskokatolicki
Lipa Piotrowska, ul. Pełczyńska	0,63	czynny	rzymskokatolicki

Nazwa cmentarza	Powierzchnia (ha)	Czynny lub zamknięty	Status prawny/wyznanie
Cm. ul. Pęgowska, k. kościoła	0,49	zamknięty	rzymskokatolicki
Rędzin	13,01	czynny	rzymskokatolicki
Swojec, ul. Chałupnicza	0,91	czynny	rzymskokatolicki
Psie-Pole, ul. Gorlicka	0,86	czynny, w trakcie zamknięcia	rzymskokatolicki
Cm. ul. Kasprowicza, k. kościoła	0,10	zamknięty	rzymskokatolicki
Cm. ul. Kasprowicza, przy szpitalu im. Korczaka	1,69	zamknięty (ob. nie istnieje)	rzymskokatolicki

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: APWr., UWWiMW, sygn. 12/12

W latach 70. XX w. większość obszarów wrocławskich cmentarzy została zagospodarowana. Powstały tam parki, place zabaw dla dzieci, budynki mieszkalne, kąpielisko, obiekty przemysłowe i inne. Już w 1961 r. władze pisały, że tereny pocmentarne w centrum przeznacza się na zieleńce i place zabaw dla dzieci, natomiast te na peryferiach – na „zadrzewienia komunalne”⁸¹. Jak można sądzić, firmy budowlane, natrafiając podczas inwestycji na szczątki ludzkie, albo je usuwały, gromadząc je w głębokich wykopach najczęściej obok placu budowy, albo pozostawiały na miejscu⁸². Nie można także wykluczyć wyrzucania kości na śmietnik. W zachowanej dokumentacji przedsiębiorstw, które prowadziły takie inwestycje, jest to temat tabu.

Skutki likwidacji cmentarzy wrocławskich

Współcześnie nowo ujawniane fakty potwierdzają rozmiar dokonanych zniszczeń dawnych wrocławskich cmentarzy. Zaniechanie ekshumacji szczątków spowodowało, że duża część miasta położna jest obecnie na grobach byłych mieszkańców⁸³. W 2015 r. szczątki ludzkie odsłonięto przy okazji budowy nowej siedziby V LO na terenie dawnego cmentarza kalwińskiego przy ul. Ślężnej we

⁸¹ APWr., PRNmWr., sygn. 448, Uzasadnienie do uchwały Nr 166/61 z 5 VI 1961 r., s. 1550.

⁸² Zob.: Trzaskowska, *Cmentarze*, s. 290.

⁸³ Zob.: Kamila Jasińska, *Czy wrocławianie śpią na kościach?*, „Pamięć i Przyszłość”, 2016, 3, s. 57–62.

Wrocławiu. Ujawnione fakty wskazują nie tylko na sposób likwidacji cmentarza, lecz także wiele mówią o zabudowie tego terenu w latach 70. XX w., kiedy powstawało tam nowoczesne kąpielisko. Obiekt budowany z rozmachem, będący dumą miasta składał się z basenu, plaży trawiastej, boiska sportowego oraz budynku gastronomicznego. Jego architekci, przygotowując projekt, tylko mimochodem wspomnieli, iż chodzi o zabudowę terenu pocmentarnego. Nie pisali też o jakichkolwiek trudnościach związanych grobami, które tam pozostawiano. Troszczyli się natomiast o fundamenty jednego z nowo powstających budynków, gdyż częściowo należało wykonać je ręcznie: „aby nie uszkodzić korzeni pobliskich drzew, przewidzianych w projekcie do zachowania i stanowiących istotny element kompozycji układu obiektów budowlanych”. Ostrzegano: „Uwaga! Nie przysypywać pni drzew!”⁸⁴. Nie może zatem dziwić fakt, że podczas niedawnych prac archeologicznych, które poprzedziły projektowaną w tym miejscu wspomnianą budowę nowego gmachu liceum, na terenie pocmentarnym odkryto ponad 800 bardzo gęsto usytuowanych kompletnych grobów. Dobrze zachowane szczątki zmarłych odnaleziono nawet pod betonowym dnem basenu (*sic!*)⁸⁵.

Podobne historie zdarzały się również wcześniej pod koniec lat 90. XX w., kiedy polsko-niemiecka Fundacja „Pamięć”, nadzorująca budowę niemieckiego cmentarza wojennego w Nadolicach Wielkich, poszukiwała we Wrocławiu grobów żołnierzy niemieckich z okresu II wojny światowej. Ponad 5 tys. szczątków odnaleziono wówczas przy ul. Pilczyckiej na terenie, który jeszcze niedawno służył mieszkańcom miasta jako ogrody działkowe, natomiast w latach 50. XX w. stanowił niemiecki cmentarz wojenny⁸⁶. Podobne ogrody, użytkowane przez pracowników „Polaru”, zostały założone na Psim Polu na terenach, gdzie w 1945 r. pochowano niemieckich jeńców wojennych⁸⁷. W roku 2000 dużo kontrowersji wzbudziła zabudowa terenu – opisywanego wyżej – dawnego cmentarza wojskowego przy ul. Ślężnej i al. Wiśniowej. Niczego nieświadome władze miejskie, wydając w 2000 r. zgodę na rozpoczęcie w tym miejscu prac inwestycyjnych, powoływały się na rzekome ekshumacje z lat 60. XX w. Prawda okazała się zaś inna. Do akcji

⁸⁴ APWr., Dyrekcja Miejskich Inwestycji Komunalnych we Wrocławiu, sygn. 207, Projekt techniczno-roboczy budynku szatni kąpieliska, Opis techniczny do projektu budynku szatni z sierpnia 1973 r., s. 3–4. W cytowanym zdaniu zachowano zapis oryginalny.

⁸⁵ <http://wroclaw.naszemiasto.pl/artykul/wroclaw-setki-ludzkich-cial-w-miejscu-dawnego-basenu-przy,3574197,artgal,t,id,tm.html> (dostęp: 28 X 2016).

⁸⁶ Trzaskowska, *Cmentarze*, s. 294.

⁸⁷ *Ibidem*, s. 295.

musieli wkroczyć archeolodzy, którzy przez dwa lata wydobyli stamtąd ponad 2,5 tys. szczątków żołnierzy, w tym odzianych w kompletne mundury pruskiej armii, a także ofiar II wojny światowej⁸⁸.

Szeroki dostęp do źródeł archiwalnych, również dzięki ich internetowym publikacjom sprawia, że coraz więcej wrocławian jest świadomych, iż spaceruje po parkach-cmentarzach, takich jak park Grabiszyński, Zachodni, gen. Andersa, Kasprowicza i inne. Jednak z pewnością niektórzy mieszkańcy osiedli usytuowanych na zburzonych cmentarzach, być może nie znając dokładnie przeszłości okolicy, nie zdają sobie sprawy, że „mieszkają” na dawnych grobach. Wiele z nich czeka nadal na swoich odkrywców. Są to np. mogiły żołnierzy z okresu II wojny światowej, w tym także polskich jeńców wojennych, nadal bezskutecznie poszukiwanych przez rodziny, co potwierdzają pisma kierowane w tej sprawie do Archiwum Państwowego we Wrocławiu⁸⁹.

Polsko-niemieckie pojednanie

Polsko-niemieckie relacje dotyczące opieki nad grobami mogły ulec zmianie dopiero po 1989 r., w okresie przemian ustrojowych w Europie. Pierwsze porozumienie rządów Polski i Niemiec podpisane 14 XI 1989 r. regulowało sprawy upamiętnienia na terenie Polski grobów niemieckich żołnierzy. Drugim aktem był traktat o dobrym sąsiedztwie z 16 VI 1991 r., którego 32 artykuł został poświęcony sprawom opieki nad mogiłami wojennymi⁹⁰. Strony zobowiązywały się do wzajemnego otoczenia ich szacunkiem, w tym do pielęgnowania, zachowania i upamiętnienia. Efektem podjętej współpracy w tym zakresie jest niemiecka nekropolia wojenna, otwarta wraz z Parkiem Pokoju, w Nadolicach Wielkich w 2002 r. Zgromadzono tam m.in. szczątki żołnierzy niemieckich z okresu II wojny światowej, w tym ekshumowane z kilku wyżej wymienionych miejsc pochowania⁹¹. Pojednanie nad grobami we Wrocławiu odnosi się też do kwestii zlikwidowanych w drugiej połowie XX w. niemieckich cmentarzy komunalnych i wyznaniowych

⁸⁸ *Ibidem*, s. 295–298.

⁸⁹ APWr., Archiwum Zakładowe, Teczki kwerend, Pismo APWr. do Franka Schultza z 3 VIII 1998 r. w sprawie poszukiwań grobu wojennego Fryderyka Szulca, polskiego jeńca wojennego zmarłego we Wrocławiu 9 IX 1939 r.; *ibidem*, Pismo Krystyny Kryńskiej z 11 VIII 2014 r. do APWr. w sprawie poszukiwań grobu wojennego ojca Stefana Andrzejewskiego, polskiego jeńca wojennego zmarłego we Wrocławiu 24 V 1941 r.

⁹⁰ Trzaskowska, *Cmentarze*, s. 100.

⁹¹ *Ibidem*, s. 291–302; por. przyp. 95–98.

oraz upamiętnienia zmarłych. Do czasów współczesnych przetrwały zachowane w różnych okolicznościach nieliczne tablice nagrobne. Z inicjatywy władz Wrocławia na dawnym Cmentarzu Grabiszyńskim zbudowano w 2008 r. lapidarium, poświęcone dawnym nekropoliom miasta. Jest to monumentalny Pomnik Wspólnej Pamięci w postaci granitowego muru, w który wbudowano kilkanaście płyt nagrobnych, pozostałości po zniszczonych cmentarzach⁹².

We Wrocławiu w latach 1957–1970 władze miejskie przesądziły o zniszczeniu ponad 40 cmentarzy. Należy podkreślić, że sposób przeprowadzenia prac likwidacyjnych był całkowicie bezprawny, gdyż naruszał większość obowiązujących w tym czasie norm prawnych. Nekropolie zostały zniszczone, mimo upływu znacznie krótszego okresu niż ustawowo wymagany. Prac tych nie można uzasadnić żadnymi wyjątkowymi potrzebami miasta, które mogłyby usprawiedliwić ogrom dokonanych zniszczeń. Podczas likwidacji nekropolii ograniczono się do zniwelowania terenu cmentarzy, zrezygnowano z ekshumacji szczątków zmarłych, zorganizowano sprzedaż kamienia nagrobego różnym przedsiębiorstwom, nie zabezpieczając cennych zabytków sztuki sepulkralnej. Skutki materialnego спустoszenia są ogromne i odczuwalne współcześnie. Wiele osób poszukuje śladów zniszczonych grobów swoich bliskich. Szansa na ich odleżenie jest niewielka, gdyż likwidatorzy nie dokumentowali szczegółów swojej pracy.

Należy podkreślić, że likwidacja nekropolii we Wrocławiu nie była wyjątkowa. Takie masowe działania w latach 60. i 70. XX w., za zgodą ministra gospodarki komunalnej, objęły całą Polskę, w tym przede wszystkim obszar tzw. Ziem Zachodnich i Północnych⁹³.

Można zadawać pytanie, czy była możliwość innego rozwiązania kwestii niemieckich cmentarzy w Polsce w ówczesnych realiach polityczno-gospodarczych Polski. Wydaje się, że pewną, aczkolwiek ograniczoną poprawę ich stanu zachowania można było uzyskać, rozwijając na większą skalę i w dłuższym okresie działalność BOnGO. Znaczne poszerzenie jego kompetencji i umożliwienie tej instytucji prowadzenie kompleksowej renowacji mogił ludności niemieckiej

⁹² <https://krzysztofuchniewicz.eu/cmentarz-mozna-zburzyc-pamieci-nie-sposob/> (dostęp: 23 IX 2020).

⁹³ Zob. Trzaskowska, *Cmentarze*, s. 93. W 1961 r. na Dolnym Śląsku na mocy zarządzeń ministra gospodarki komunalnej zamknięto 161 cmentarzy poniemieckich, które w kolejnych latach przeznaczono do likwidacji. W 1964 r. MGK nakazało prezydium rad narodowych, aby do końca 1965 r. uzyskały decyzję w sprawie zamknięcia nekropolii nieczynnych. Był to pierwszy etap przygotowań do planowanej likwidacji tych obiektów; zob. też: Łukasz Jarzab, *Likwidacja cmentarzy rzymskokatolickich w Poznaniu po 1945 roku*, Poznań 2012.

z pewnością stopniowo poprawiałyby wizerunek ich cmentarzy. Natomiast w odniesieniu do niemieckich grobów wojennych Polska, będąc sygnatariuszem konwencji genewskich, mogła zrezygnować z działań odwetowych, by podjąć zadania w zakresie ochrony niemieckich grobów wojennych. Takie stanowisko byłoby dobrym punktem wyjścia do współpracy polsko-niemieckiej i wyrażenia zgody na działalność VDK w Polsce. Związek wielokrotnie zwracał się do władz polskich z propozycją roztoczenia opieki nad niemieckimi grobami wojennymi. Współcześnie na podobnych zasadach Polacy pielęgnują polskie groby rodzinne na Kresach. Wydaje się też, że kolejną szansą na poprawę sytuacji niemieckich nekropolii, której nie wykorzystano, było pozwolenie ludności polskiej oraz Kościołowi w Polsce, zwłaszcza na ZZiP, na zaopiekowanie się mogiłami niemieckimi. Ostatecznie można było je zostawić swojemu losowi, by mogły dotrzeć do zmiany sytuacji politycznej w Europie, podobnie jak nasze cmentarze kresowe. Taką możliwość otrzymały tylko nieliczne niemieckie nekropolie w Polsce.

SUMMARY

The article presents the course of liquidation of German cemeteries in Wrocław in the 1960s and 1970s. These actions were motivated by the anti-German and retaliatory policy of Polish authorities, a policy reflected also in the attitude to the German material culture, a policy which was a form of compensation for the losses suffered by the Polish society in the years 1939–1945. The decision on liquidation of German cemeteries in Poland was preceded by a program of their preservation, implemented without success in 1950s, and by adoption a new law on cemeteries in Poland in 1959. In Wrocław, the discussed process begun in 1957 with a motion by the city authorities for the liquidation of 30 of 70 cemeteries which survived the war. The order of the minister of public utilities allowing the closure of those graveyards appeared as early as in March 1958. The key works were undertaken in the years 1961–1970, when roughly 40 former cemeteries were torn down, including those containing graves from World War II and from 1950s. In the light of the law applicable at the time, it meant breaking this law through, for example, premature liquidation of both family and war graves. Former cemeteries were redeveloped without respect for human remains. During the earthworks, they were left in place (only gravestones were removed) or buried “covertly” in nearby pits, which meant evading the obligation prescribed by law to exhume human remains to other cemetery. In the grounds of former cemeteries, city parks have been established, whereby trees were taken care of to a much greater extent than human bones. Remains of the dead were even left over under the basin of the swimming pool built on the grounds of one of the former cemeteries. Such grounds were also used for construction purposes – residential and public buildings as well as industrial facilities, playground etc. have been built in place of former graveyards. Only a handful of these cemeteries still serve burial purposes for the inhabitants of Wrocław.

BIBLIOGRAFIA / REFERENCES

- Archiwum Akt Nowych w Warszawie:
Ministerstwo Gospodarki Komunalnej, sygn. 9/17, 9/56, 9/57, 9/58.
- Archiwum Państwowe we Wrocławiu:
Archiwum Zakładowe, Teczki kwerend,
Dyrekcja Miejskich Inwestycji Komunalnych we Wrocławiu, sygn. 207,
Miejskie Przedsiębiorstwo Zieleni we Wrocławiu, sygn. 131,
Prezydium Rady Narodowej miasta Wrocławia, sygn. 24/1, 448, 478, 553, 881,
Rejencja Wrocławska, IV,
Urząd Województwa Wrocławskiego i Miasta Wrocławia we Wrocławiu, sygn. 12/12,
Zarząd Miejski miasta Wrocławia, sygn. 881.
- D.U. RP 1932, nr 35, poz. 359.
D.U. RP 1933, nr 39, poz. 311.
D.U. 1959, nr 11, poz. 62.
- Burak Marek, Halina Okólska, *Cmentarze dawnego Wrocławia*, Wrocław 2007.
- Grzywa Jacek, *Zapomniane sacrum: cmentarze ludności niemieckiej i żydowskiej jako problem społeczno-kulturowy współczesnego miasta*, „Studia Etnologiczne i Antropologiczne”, 10 (2010), s. 386–404.
- Jarząb Łukasz, *Likwidacja cmentarzy rzymskokatolickich w Poznaniu po 1945 roku*, Poznań 2012.
- Jasińska Kamila, *Czy wrocławianie śpią na kościach?*, „Pamięć i Przyszłość”, 2016, 3, s. 57–62.
- Łagiewski Maciej, *Macewy mówią*, Wrocław 1991.
- Łagiewski Maciej, *Stary cmentarz żydowski we Wrocławiu*, Wrocław 1986.
- Ochrona grobów i cmentarzy wojennych w Polsce: wybór dokumentów*, wprowadzenie i oprac. Jolanta Mikołajczyk, Kraków 2017.
- Trzaskowska Grażyna, *Cmentarze wojenne we Wrocławiu 1939–2002*, Wrocław 2008.
- Trzaskowska Grażyna, *Między prawem a bezprawiem. Likwidacja wrocławskich cmentarzy po II wojnie światowej*, „Rocznik Wrocławski”, 10 (2006), s. 231–249.
- Trzaskowska Grażyna, *Stosunek społeczeństwa polskiego wobec niemieckich nekropoli w Polsce po 1945 roku*, „Orbis Linguarum”, 40 (2014), s. 375–390.

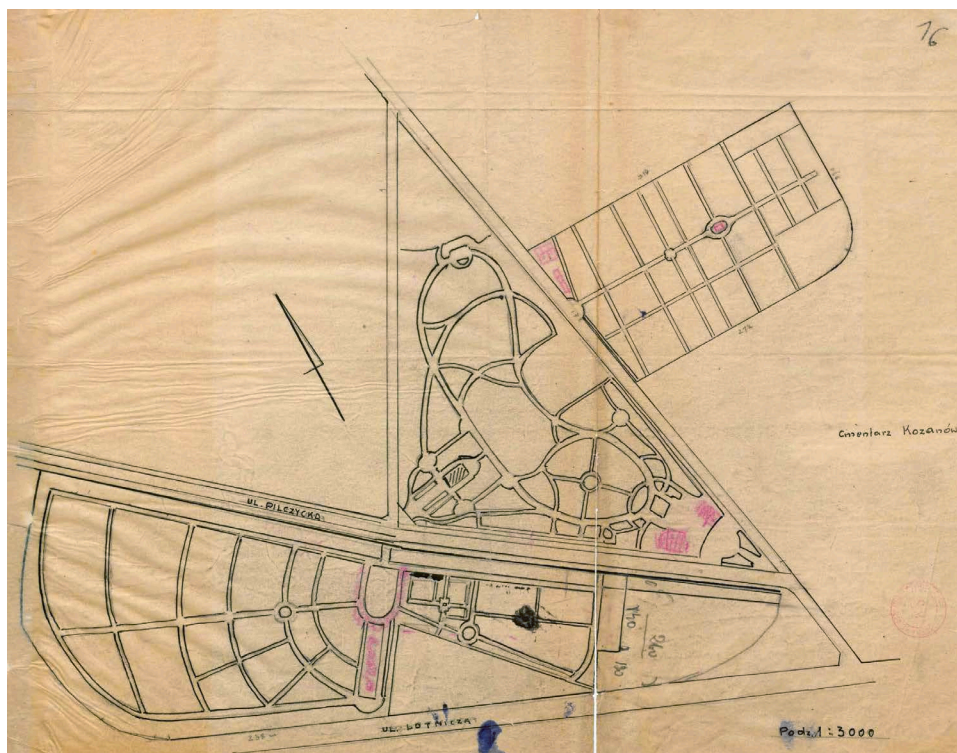
O AUTORCE

dr Grażyna Trzaskowska – historyk, archiwista, kierownik Oddziału III Archiwum Państwowego we Wrocławiu. Jej zainteresowania badawcze obejmują przeszłość Dolnego Śląska w XIX i XX w., a zwłaszcza dzieje grobów i cmentarzy wojennych z okresu I i II wojny światowej, epidemię ospy prawdziwej w Polsce, rozwój gazowni węglowych, relacje między wojskiem a społeczeństwem oraz źródłoznawstwo i archiwistykę. Adres e-mail: g.trzaskowska@ap.wroc.pl

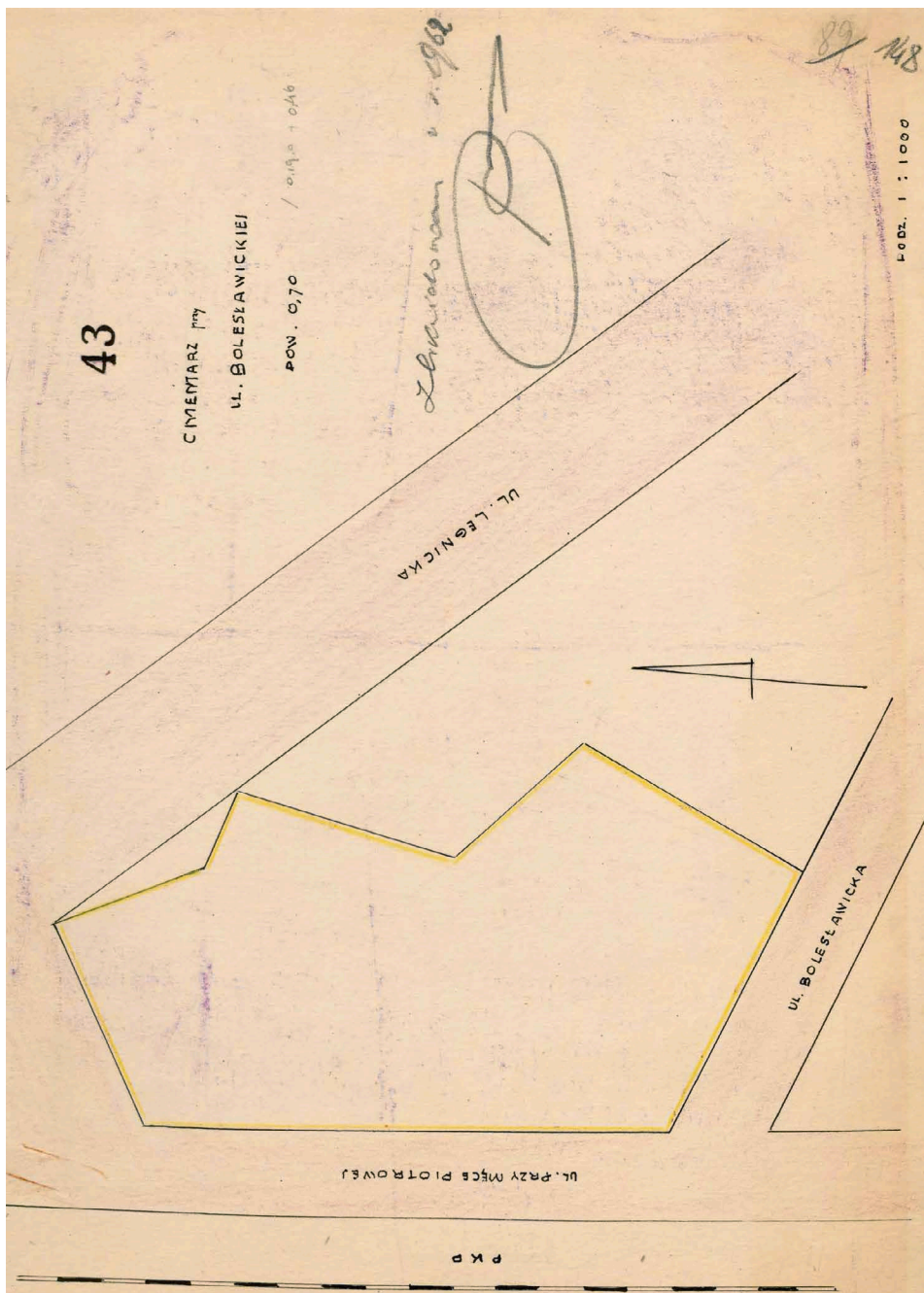
Reprodukcje materiałów kartograficznych i fotograficznych pochodzą z zbiorów Archiwum Państwowego we Wrocławiu, udostępnione do publikacji.



1. Fragment planu Wrocławia z 1938 r. z widoczną lokalizacją cmentarzy w okolicach ul. Ślężnej, skala 1: 10500, APWr., Rejencja Wrocławska, IV, brak sygn.



2. Szkic cmentarza Kozanów przy ul. Pilczyckiej, lata 60. XX w., skala 1:3000, APWr., Zarząd Miejski miasta Wrocławia, sygn. 881, s. 16.



3. Szkic cmentarza przy ul. Bolesławieckiej, lata 60. XX w., skala 1:1000, APWr., Zarząd Miejski miasta Wrocławia, sygn. 881, s. 148.



4. Cmentarz garnizonowy we Wrocławiu przy al. Wiśniowej i ul. Ślężnej, widok z lat 60. XX w., APWr., Miejskie Przedsiębiorstwo Zieleni we Wrocławiu (MPZ), sygn. 131.



5. Likwidacja jednego z wrocławskich cmentarzy w latach 60. XX w., APWr., MPZ, sygn. 131.

